Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

ABC
Nakł. 39619
Cena 40 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Poniedziałek, 10 czerwca 1957 r. Nr 137 (1459)

Delegacja Sejmu PRL uda się do Anglii w listopadzie br.

W DNIU 7 czerwca 1957 r. marszałek Sejmu Czesław Wycech przyjął ambasadora W. Brytanii sir Alfreda Berthoud'a i wręczył mu dwa jednobrzmiące pisma skierowane do lorda kanclerza W. Brytanii Viscount'a Kilmuir'a i do przewodniczącego Izby Gmin p. W. S. Morrisona, zawierające odpowiedź na zaproszenie przez obie izby parlamentu brytyjskiego delegacji Sejmu PRL do odwiedzenia Wielkiej Brytanii.

Przewiduje się, że delegacja Sejmu PRL uda się jako gość parlamentu brytyjskiego do Londynu w końcu listopada bieżącego roku.

Projekt planu 5-letniego zatwierdzony

Ok. 20 bm. pierwsze czytanie sejmowe

7 bm. Rada Ministrów omówiła projekt uchwały o 5-letnim planie rozwoju gospodarczego.

Po wielogodzinnej wszechstronnej dyskusji Rada Ministrów zatwierdziła projekt uchwały, który w najbliższym czasie przesłany zostanie Sejmowi.

Najbliższe posiedzenie Sejmu PRL, na którym ma nastąpić pierwsze czytanie projektu planu 5-letniego, odbędzie się prawdopodobnie ok. 20 bm.

Premier Cyrankiewicz dokonał OTWARCIA XXVI MTP

8 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz dokonał otwarcia XXVI Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

W uroczystości wzięło udział wielu gości zagranicznych oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych akredytowani w Polsce.

W imieniu gospodarzy Targów — władz miejskich Poznania — serdecznie powitał gości przewodniczący Prez. Rady Narodowej m. Poznania — Franciszek Frąckowiak. Następnie zabrał głos min. handlu zagranicznego Witold Trampczyński.

„Za chwilę — oświadczył mówca — otwarte zostaną po raz XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie, w których bierze udział ok. trzech tysięcy wystawców polskich i zagranicznych z trzydziestu jeden krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki.

MTP to nie tylko technicznie i organizacyjnie dogodna wszechstronna okazja do osiągnięcia konkretnych korzyści gospodarczych. MTP stanowią jednocześnie szeroką płaszczyznę powstawania całego szeregu wartości pozaekonomicznych, nie dających się zamknąć żadnym bilansem cyfrowym. Na ich czoło wysuwa się wzajemne bezpośrednie poznanie, a więc ta wielka wartość, która dla dalszego pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych, dla rozwoju twórczej, pokojowej współpracy międzynarodowej, wzrostu wzajemnego szacunku i zaufania ma pierwszorzędne znaczenie.

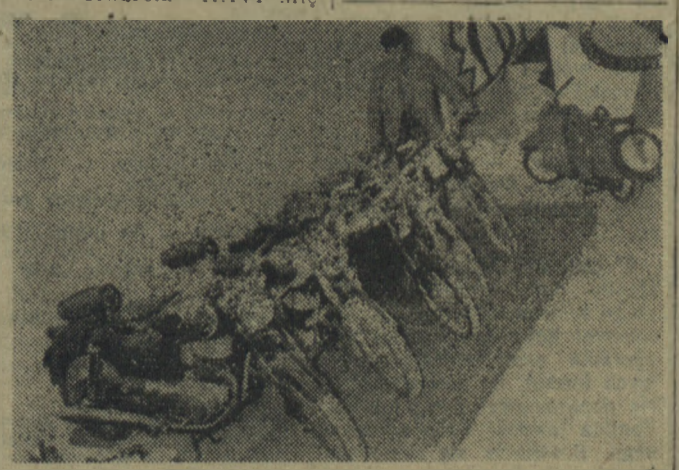

W PAWILONIE JUGOSŁOWIAŃSKIM

Na zdjęciu: motocykle i skutery produkowane w Jugosławii na licencji austriackiej firmy „Puch".

(CAF, fot. Szyperko)

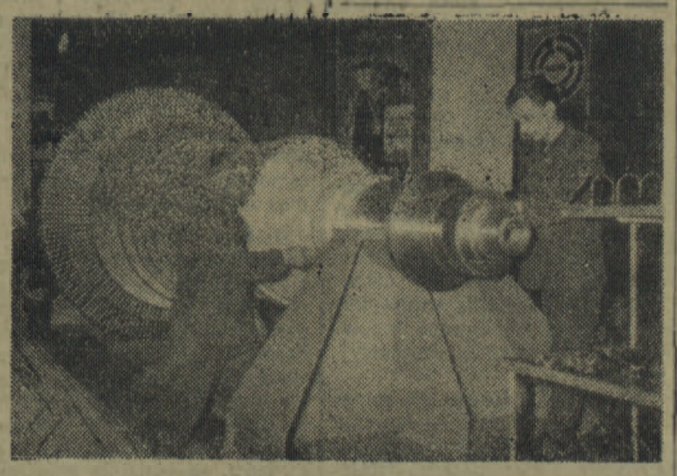

W POLSKIM PAWILONIE PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Na zdjęciu: wirnik turbinowy TC 25 wyprodukowany w Zakładach im. Karola Świerczewskiego w Elblągu. Moc 25 MGW wystarczająca na zaopatrzenie miasta o 100 tysiącach mieszkańców w energię elektryczną.

(CAF, fot. Szyperko)

Centralna akademia w Warszawie z okazji Święta Ludowego

Tegoroczne obchody tradycyjnego Święta Ludowego zostały zainaugurowane centralną akademią, która odbyła się w sobotę 8 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

JUŻ na długo przed rozpoczęciem uroczystości sale wypełniły do ostatniego miejsca grupy chłopów z województw warszawskiego i łódzkiego, zasłużeni działacze ludowi z całego kraju.

Na tę wielką uroczystość chłopską przybyli liczni robotnicy i inteligencja stolicy, przedstawiciele organizacji gospodarczych i społecznych.

Na Sali Kongresowej spotykają się starzy działacze chłopscy, którzy w latach ustroju burżuazyjnego budzili w masach chłopskich świadomość polityczną i społeczną, przewodzili im w walce o Polskę Ludową, żołnierze Batalionów Chłopskich, młodzież z ZMW, ludowcy, członkowie PZPR i bezpartyjni.

Licznie zjechali na tę uroczystość chłopi łowiccy. Jest ich ponad 600, w tym ok. 100 z jednej wsi Skaratki. Wśród nich — łowiczanki w swych barwnych regionalnych strojach. Są chłopi wsi kutnowskiej, grójeckiej i garwolińskiej. Kurpie spod Ostrołęki.

W prezydium akademii zasiedli członkowie prezydium NK ZSL: *Kazimierz Banach, Bronisław Drzewiecki, Marian Kubicki, Julian Kadłof, Władysław Jagusztyn, Józef Ozga-Michalski, Bolesław Podedworny, Ludomir Stasiak, Jan Szkop, Czesław Wycech i Stanisław Zimny.* Członkowie Biura Politycznego KC PZPR: *Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab*, członkowie KC PZPR — *Edmund Fszczółkowski* i *Marian Spychalski*, przewodniczący CK SD — *Stanisław Kulczyński*, przedstawiciele władz warszawskich — stołecznych i wojewódzkich partii politycznych: prezes Stoł. Komitetu ZSL — *Jan Dębski* i prezes WK ZSL — *Tadeusz Makowski*, sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR — *Witold Jarosiński* i I sekretarz WKW PZPR — *Stanisław Pawlak* oraz wiceprezes ZG ZMW — *Wiktor Prandota*.

UROCZYSTOŚĆ rozpoczyna się odegraniem hymnu narodowego. Następnie akademię zagaja prezes NK ZSL — Stefan Ignar. (Przemówienie Stefana Ignara podajemy osobno).

Z kolei wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech wygłasza referat. (Tekst referatu podajemy osobno).

Po referacie wiceprezesa Wycecha, głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab. (Skrót przemówienia podamy jutro).

W części artystycznej wystąpiło „Mazowsze".

Zagajenie Stefana Ignara

(FRAGMENTY)

Ustanowienie w roku 1931 na kongresie Stronnictwa Ludowego dorocznego obchodu Święta Ludowego było wyrazem ukształtowania się samodzielnego ruchu chłopskiego. W latach następnych obchody Święta Ludowego stały się dorocznym przeglądem wzrastających sił ruchu ludowego i ma

(Dokończenie na str. 2)

Zielone święto w kraju

RZESZÓW. Uroczysty przebieg miały obchody Święta Ludowego na Rzeszowszczyźnie — w kolebce zorganizowanego ruchu chłopskiego w Kozodrzy, Markowej, Gaci Przeworskiej odbyły się 9 bm. wielkie wiece z udziałem zasłużonych działaczy ludowych i wielotysięcznych rzesz ludności wiejskiej.

* * *

We wsi Augustówka, w pow. Garwolin, odsłonięty został w dniu Święta Ludowego pamiątkowy kamień dla uczczenia żołnierzy Batalionów Chłopskich, którzy 13 lat temu — 15 czerwca 1944 r. — polegli w tym miejscu w walce z hitlerowskim okupantem.

Odsłonięcia dokonał członek Prezydium NK ZSL K. Banach.

* * *

DO Skłudzewa — kolebki radykalnego ruchu ludowego na Pomorzu, gdzie przed 35 laty powstało pierwsze koło „Zarania" — na obchód Święta Ludowego przybyli mieszkańcy wielu wsi pow. Toruń. Do zebranego tłumu chłopów licznie przybyłych w barwnych strojach kobiet przemawiali prezes WK ZSL w Bydgoszczy — Bronisław Owsiak oraz sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — Wincenty Zdziarski.

* * *

W manifestacji, która odbyła się w Gorze Borowskiej, znanej ze strajku robotników rolnych i chłopów w 1937 r., wzięło udział ponad 4 tys. mieszkańców powiatów Piotrków i Bełchatów. Przybyły także delegacje robotników z zakładów pracy z Piotrkowa, Bełchatowa, Moszczenicy.

Do chłopów przemówił sekretarz NK ZSL — Bronisław Drzewiecki.

Odbyło się tu również odsłonięcie sztandaru Powiatowego Komitetu ZSL w Piotrkowie.

12 rocznica WOP

8 bm. w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z okazji 12 rocznicy utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza. W prezydium akademii zasiedli m. in.: wiceminister spraw wewnętrznych — Zygfryd Sznek, dowódca Wojsk Wewnętrznych — gen. Wacław Komar, zastępca szefa sztabu generalnego WP — gen. Marian Graniewski, dowódca KBW — Włodzimierz Mus oraz dowódca WOP — płk Eugeniusz Dostojewski.

Akademię zagaił szef Zarządu Politycznego WOP płk K. Faryna, który odczytał list nadesłany przez wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

Z kolei wiceminister Sznek pozdrowił WOP w imieniu kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Dziś mija dwunasta rocznica utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza. Na zdjęciu kpr. Stanisław Sternalski i st. szereg. Jan Łokaj patrolują wybrzeże Bałtyku.

O WOP-istach piszemy na stronie 6.

Wojewódzkie uroczystości Święta Ludowego odbyły się w Walczu

Od wczesnych godzin rannych na placu przed Technikum Rolniczym w Wałczu, zebrały się delegacje uczestniczące w obchodzie Święta Ludowego.

Na uroczystości przybyli: wiceprzew. NK ZSL — członek Rady Państwa JÓZEF OZGA-MICHALSKI, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. DUBIŃSKI, sekretarz Zarządu Głównego ZMW GORAJ oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, zastępca przew. Prez. WRN JAROSZ, sekretarze KW PZPR tow. OKŁA i tow. KACZMAREK, przew. WK ZSL, poseł Z. STRZEMIECKI oraz posłowie Ziemi Koszalińskiej: MACIĄCHOWSKI, GAWROŃSKI i JÓŹKÓW.

OKOŁO godz. 10.30 na mównicę wstępuje przewodniczący PK ZSL w Wałczu, A. Maciejasz. Otwiera on centralne wojewódzkie uroczystości Święta Ludowego.

Następnie zabiera głos J. Ozga-Michalski, który w obszernym przemówieniu omawia historię walk chłopskich o niezależność, wolność i chleb, o wyrwanie się spod pańskiego ucisku.

Po przemówieniu J. Ozgi-Michalskiego, następuje wręczenie sztandaru Wojewódzkiej Organizacji ZSL. W ciszę padają słowa ślubowania chorążych. Orkiestra gra hymn chłopski „Gdy naród do boju". Następnie witają Święto Ludowe sekretarz KP PZPR tow. Perło, przedstawiciel WK SD Siczek, przedstawiciel WP płk Kazior i sekretarz Zarządu Głównego ZMW Goraj.

Na zakończenie uroczystości wszystkie delegacje w tej liczbie delegację województw szczecińskiego, bydgoskiego i poznańskiego, dokonują wbicia gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru.

Następnie członek Rady Państwa J. Ozga-Michalski, dekoruje czołowych działaczy chłopskich odznaczeniami państwowymi. Wśród odznaczonych znajdują się: Frydolin Słowik — pracownik BPP Koszalin, Edmund Karp — PSS Koszalin, W. Kosowicki z Szydłowa, Franciszek Kawecki — członek Prez. WK ZSL, Piotr Reszka, b. komendant B. Ch., obecnie pracownik WZGS Koszalin, Paweł Liśiecki — GS Jastrowie i inni.

Oficjalna część uroczystości dobiega końca. Późnym wieczorem mieszkańcy Wałcza bawili się na publicznej zabawie.

(m)

Plenum ZW Ukraińskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego

W MINIONĄ sobotę odbyło się w Koszalinie plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ukraińskiego Towarzystwa Kulturalno - Oświatowego przy udziale terenowych aktywistów Towarzystwa.

Narada oceniła stan realizacji w terenie uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie stabilizacji życia Ukraińców na Ziemiach Zachodnich oraz zajęła się sprawami organizacyjnymi.

Na naradzie stwierdzano, że jeszcze wiele instancji partyjnych, związkowych i terenowych rad narodowych za mało interesuje się sprawami Towarzystwa. Toteż słusznym wydaje się, żeby władze powiatowe skorzystały z mających się odbyć obecnie w powiatach plenarnych posiedzeń Towarzystwa, na których będą mogły zaznajomić się z trudnościami Towarzystwa na ich terenie.

j. b.

HALLO! — Tu „SZCZĘŚLIWA FALA"...

Numery:

8 | 45 | 42 | 38 | 90

wygrały

W dniu wczorajszym w Białogardzie, na imprezie zorganizowanej przez koszalińską „Estradę" — odbyło się kolejne losowanie gry liczbowej „Szczęśliwa Fala".

Wylosowane zostały następujące numery:

8 (osiem),
45 (czterdzieści pięć),
42 (czterdzieści dwa),
38 (trzydzieści osiem),
90 (dziewięćdziesiąt).

Według informacji dyrekcji „Szczęśliwej Fali", na wczorajsze ciągnienie wpłynęło około 36 tysięcy kuponów.

Szczegóły w jutrzejszym numerze „Głosu".

Małgorzaty

...pogoda

Ciepło i bez większych opadów, jutro jeszcze cieplej a w dalszych dniach czerwca słonecznie i upalnie. A więc może już nareszcie prawdziwe lato?

Temperatura do 18 st. C.

Przegląd wydarzeń

WYWIAD udzielony przez Chruszczowa przedstawicielom amerykańskiej rozgłośni telewizyjnej „Columbia Broadcasting System" wywarł wielkie wrażenie na Zachodzie. Rozgłośnia otrzymała zamówienie na film telewizyjny z wywiadu z Chruszczowem od innych rozgłośni i stacji telewizyjnych większości miast Stanów Zjednoczonych oraz zezwolila na rozpowszechnienie tego filmu: w Anglii, Kanadzie, Australii, na Kubie, w Szwecji i w Meksyku.

Optymistyczny precedens

POWSZECHNE zainteresowanie wystąpieniem Chruszczowa przed telewizją amerykańską nie sprowadza się bynajmniej do ram taniej sensacji. Dziennik amerykański „New York Post" określa wywiad jako wydarzenie wręcz historyczne, ponieważ po raz pierwszy „przywódca państwa, które jest naszym najsilniejszym przeciwnikiem miał możność wyrazić chęć przemówienia do szerokiego audytorium amerykańskiego". Tym samym więc Chruszczow stworzył precedens, który powinien mieć wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych.

Punkt widzenia reprezentowany przez obóz socjalistyczny docierał w zasadzie zawsze w wersji mocno zniekształconej do szerokich rzesz opinii zachodniej, szczególnie amerykańskiej. „Szary" obywatel Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy miał możność usłyszeć — bez „retuszu" komentarza — poglądy przywódcy partii radzieckiej w tak żywotnych sprawach, jak wojna i pokój, rozbrojenie, stosunki radziecko-amerykańskie.

Charakterystyczne, że Departament Stanu USA bardzo szybko zareagował na przedstawiony przez Chruszczowa plan wycofania wojsk radzieckich z krajów Europy wschodniej w zamian za wycofanie wojsk amerykańskich z zachodnich krajów Europy, co stanowiłoby jeden z kroków na drodze do rozwiązania problemu rozbrojenia. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że plan taki jest „nie do przyjęcia". Niecodzienna szybkość repliki wskazuje, że argumenty Chruszczowa wywarły wielkie wrażenie na opinię Stanów Zjednoczonych — potwierdza to prasa amerykańska dodając, że oświadczenie rzecznika miało na celu osłabienie wpływu propozycji radzieckich.

Nieprzychylna reakcja Departamentu Stanu nie może jednak przesłonić faktu, że polityka międzynarodowa coraz mocniej wchodzi na grunt negocjacji. Po okresie kilkumiesięcznej stagnacji, znów ożywia się działalność dyplomacji i kontakty polityczne, czego dowodem m. in. także obecna wizyta przywódców radzieckich w Finlandii. Znamiona odprężania sytuacji międzynarodowej oraz rozszerzania się współpracy gospodarczej ma podpisane w dniu 7 bm. w Waszyngtonie polsko-amerykańskie porozumienie gospodarcze. Ponadto wywiad Chruszczowa i sugestie wysuwane we wpływowych kołach USA o słuszności wystąpienia odpowiedzialnego polityka amerykańskiego z kolei w telewizji radzieckiej wskazują, że formy i zakres dyskusji międzynarodowej wzbogacają się i rozszerzają.

W Londynie stanowiska wciąż nie wyjaśniona

NIE powinniśmy jednak przymykać oczu na piętrzące się nadal trudności. Trzeba stwierdzić, że nieraz cierpliwość opinii publicznej wystawiona jest na dużą próbę. I tak np., jeśli chodzi o rokowania rozbrojeniowe, wbrew powszechnemu oczekiwaniu delegat amerykański, Stassen, po powrocie z Waszyngtonu, nie dał do dziś odpowiedzi na propozycje radzieckie z 30 kwietnia. Według informacji agencji Reutera należy spodziewać się, że Stassen przedstawi propozycje amerykańskie nie wcześniej niż w połowie czerwca.

Okazało się również, że Stassen nie przywiózł z Waszyngtonu żadnego opracowanego planu. Otrzymał tylko ogólne dyrektywy, które w ostatnich dniach omawiał z członkami NATO i z radą NATO. Wyniki tych obrad nie dotarły do wiadomości publicznej.

Kryzys rządowy czy parlamentarny?

JEŚLI zaś chodzi o Francję, to obecna sytuacja wewnętrzna tego kraju nie sprzyja aktywizacji na forum międzynarodowym. Przedłużający się kryzys rządowy francuska prawica próbuje przedstawić jako kryzys instytucji parlamentarnej. Ma to swój ściśle określony cel polityczny, a mianowicie, dążenie do zmiany systemu parlamentarnego w sensie ograniczenia demokracji lub oddania władzy „silnemu człowiekowi" obdarzonemu szerokimi pełnomocnictwami. Prawica argumentuje, że wybory nie przynoszą trwałej większości w Zgromadzeniu co z kolei powoduje częste zmiany rządu i uniemożliwia długofalową politykę.

Z rozumowaniem tym nie sposób się zgodzić. Wybory z 2 stycznia 1956 r. przyniosły zdecydowane zwycięstwo programowi politycznemu reprezentowanemu przez lewicę: komunistów oraz front republikański złożony z socjalistów i radykałów. Większość wyborców wypowiedziała się za pokojem w Algerze, odprężeniem międzynarodowym, rozbrojeniem i postępem społecznym. Rząd Molleta miał za sobą większość Zgromadzenia dopóki — co zresztą trwało niezwykle krótko — pozostawał wierny temu programowi. Stracił ją zaś z chwilą odejścia od zasad rządowej deklaracji programowej, kiedy zaostrzył wojnę w Algerze, stał się współorganizatorem agresji na Egipt. Upadek rządu Molleta nie jest więc wynikiem braku większości w Zgromadzeniu, lecz sprzeniewierzenia się ekipy rządzącej zobowiązaniom wyborczym. Złotkwi nie w instytucji parlamentarnej, ale w rozbieżnościach między obietnicami wyborczymi a praktyką polityczną.

DANUTA HARNISZ

Referat wiceprezesa NK ZSL
Czesława Wycecha

wygłoszony w dniu 8 bm. na Centralnej Akademii w Warszawie z okazji Święta Ludowego

(FRAGMENTY)

OD przeszło pół wieku chłopi gromadzili się pod sztandarami ruchu ludowego, by walczyć z krzywdą i wyzyskiem, by walczyć o ustrój sprawiedliwości społecznej, by mobilizować swe siły do boju o Polskę Ludową. Na przełomie zeszłego i obecnego roku na licznych uroczystościach obchodziliśmy 60-tą rocznicę powstania ruchu ludowego w Galicji i 50-tą rocznicę chłopskiego ruchu zaraniarskiego, wyrosłego na bazie rewolucyjnej organizacji chłopskiej — Polskiego Związku Ludowego. W związku z tym wydobyte i upowszechnione postępowe i rewolucyjne tradycje ruchu ludowego przyczyniły się do ożywienia działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i aktywizacji działaczy chłopskich tak starszego, jak i młodszego pokolenia. W tym roku w sierpniu będziemy szeroko obchodzili 20-tą rocznicę strajków chłopskich, w czasie których w walce z reżimem sanacyjnym padło kilkudziesięciu chłopskich bojowników o Polskę Ludową. A w końcu grudnia tego roku z okazji 15-tej rocznicy zwycięskich bojów Batalionów Chłopskich pod Wojdą i Zaboroźnem czcić będziemy wkład wielkiej armii chłopskiej do sprawy społecznego i narodowego wyzwolenia Polski w okresie straszliwej okupacji hitlerowskiej.

Ruch ludowy w Polsce wyrósł na podłożu wielowiekowych walk chłopskich przeciwko uciskowi i wyzyskowi wsi przez panów feudalnych. Ruch ludowy w pierwszym swym okresie ostrze swej walki skierował przeciwko pozostałościom feudalnym w ustroju kapitalistycznym.

Za dwa miesiące będziemy obchodzić 13-tą rocznicę powstania naszego ludowego państwa a więc jest to bardzo krótki okres wobec tysiącletniego istnienia Polski, jako organizacji państwowej i w dziejach jej rozwoju społecznego. A jednak w tym czasie zostały dokonane poważne zmiany w ustroju społeczno-gospodarczym Polski. Została zrealizowana znaczna część dążeń, o które od dziesiątków lat walczyli chłopi, robotnicy, pracownicy umysłowi.

W tym bilansie działalności naszego ludowego państwa mamy takie fakty, jak przeprowadzenie reformy rolnej i osadnictwa, w wyniku których milion nowych gospodarstw chłopskich otrzymało ponad 6 mln hektarów ziemi.

Dokonaliśmy dużego uprzemysłowienia kraju oraz rozwoju innych działów gospodarki narodowej.

Dzięki słusznej linii polityki zagranicznej, której fundamentem jest sojusz polsko-radziecki, odzyskaliśmy nasze stare piastowskie ziemie po Odrę i Nysę oraz Bałtyk.

Sytuacja gospodarcza naszego kraju jest trudna a w związku z tym przed władzami państwowymi i całym społeczeństwem stoją duże zadania do wykonania. Odczuwamy braki i niedomagania w wielu dziedzinach naszego życia. Narzekania nic nam nie pomogą. Trzeba stawać do pracy i walki, by poprawić sytuację społeczno-gospodarczą kraju. Wielu widzi obecnie tylko braki i trudności, lecz nie chce dojrzeć działalności władz państwowych i kierownictwa stronnictw politycznych, zmierzających do poprawy obecnego stanu, nie zastanawiając się często nad tym, że źródła obecnych trudności leżą w błędach i wypaczeniach, popełnionych w przeszłości. Ludzie ci często swą niewłaściwą oceną i postawą zamiast pomagać, przeszkadzają w pracy nad usuwaniem istniejących trudności.

Zastanówmy się nad ważniejszymi fundamentalnymi założeniami działalności naszego państwa w nowym okresie.

Pierwsza dotyczy spraw polityki zagranicznej i sprawy wzmocnienia sił pokojowych w świecie, od czego przecież zależy rozwój naszego gospodarstwa narodowego. W celu wzmocnienia jedności obozu socjalistycznego, jako ostoi pokoju na świecie, przyjęto stosunki między państwami socjalistycznymi oparte na zasadach wzajemnego poszanowania suwerenności, niepodległości, równości i nieingerencji w wewnętrzne sprawy każdego z państw. Przyjęcie tych zasad wzmacnia sojusz polsko-radziecki i jedność obozu socjalistycznego, a zatem przyczynia się do wzrostu sił pokojowych w świecie. Stwarza pomyślniejsze warunki dla pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego.

Ważne i zasadnicze zmiany zachodzą w organizacji wewnętrznego życia państwa.

Z doświadczeń naszego ludowego państwa w ubiegłym okresie jak i doświadczeń innych państw socjalistycznych jasno wynika, że nie można zbudować dobrze funkcjonującego ustroju sprawiedliwości społecznej i osiągnąć dobrych wyników gospodarczych bez udziału mas pracujących w sprawowaniu władzy i organizowaniu działalności gospodarczej.

Dla wsi i chłopów doniosłe znaczenie ma rozwój samorządu chłopskiego w postaci kółek rolniczych i różnorodnych działów spółdzielczości rolniczej, mleczarskiej, ogrodniczej, kredytowej i innej.

„Wytyczne polityki rolnej" uchwalone przez KC PZPR i NK ZSL, zmierzają do naprawienia błędów popełnionych w stosunku do wsi i chłopa, ustalając nowe ogólne zasady rozwoju rolnictwa i przebudowy ustroju rolnego w kierunku socjalistycznym. W „wytycznych polityki rolnej" znalazła swój wyraz zasada dostosowania dróg budowy nowego ustroju sprawiedliwości społecznej do warunków rozwoju naszego kraju do warunków rozwoju Polski. „Wytyczne" zakładają wzrost produkcji rolniczej w oparciu o swobodny rozwój indywidualnych gospodarstw chłopskich i w oparciu o różnorodne formy pomocy wzajemnej, jak spółki wodne, zespoły maszyn rolniczych, zespoły hodowli nasion, spółdzielnie materiałów budowlanych, koła planiatorów.

Państwowa polityka rolna dążyć będzie do stworzenia rolnictwu pomyślnych form rozwoju poprzez zapewnienie mu opłacalności, zaopatrzenia w środki produkcji, politykę kredytową, upowszechnienie kontraktacji, uporządkowanie stanu własności.

Zwracamy się do działaczy wiejskich, a w szczególności do nauczycielstwa, które zawsze wykazywało ofiarność i poświęcenie w pracy, z serdecznym apelem o aktywny udział w odbudowie i rozwoju ruchu młodzieży wiejskiej i społecznego ruchu kulturalno-oświatowego na wsi.

W organizacjach społeczno-gospodarczych i kulturalno-oświatowych wiejskich, podobnie jak politycznych, winno być harmonijne współdziałanie członków ZSL z PZPR, winna być prowadzona współpraca ludowców, PZPR-owców i bezpartyjnych.

W polskiej drodze do socjalizmu mamy działanie systemu wielopartyjnego. Jednakże w systemie wielopartyjnym istnieją możliwości wykrzywiania linii politycznej poszczególnych stronnictw na skutek nacisku reakcji. Należy więc zachować dużą czujność, by nie dopuścić do szkodliwej działalności przeciwko władzy ludowej.

W dniu Święta Ludowego manifestujemy idee braterstwa i współdziałania chłopów i robotników oraz ideę spójni między wsią a miastem. Pozdrawiamy serdecznie Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która spowodowała pęknięcie pajęczynkowy i która przy współudziale ZSL i SD otworzyła naszemu narodowi polską drogę do socjalizmu.

Zwracamy się więc do pozostałych starych działaczy ludowych, by stawali do dzieła budowy Polski Ludowej, za którą ginęli chłopi na polach Racławic, Miłosławia, Stoczka, Małogoszczy, Lapanowa, Jadowa, Kasinki, Wajdy czy Zaboreczna.

OBYWATELE!
BRACIA CHŁOPI!

W dniu Święta Ludowego manifestujemy wolę wzmożenia pracy dla dobra Polski Ludowej, by wzmacniać suwerenność i niepodległość i walczyć o bezpieczeństwo ojczyzny wobec odzywających się tendencji odwetowych i rewizjonistycznych w Niemczech zachodnich.

W dniu Święta Ludowego wyrażamy wolę współpracy z narodami w służbie pokoju.

Wzmacniajmy siły społeczne wsi na ideowej platformie sojuszu robotniczo-chłopskiego do pracy nad rozwojem naszej ojczyzny — Polski Ludowej.

24 godziny W KRAJU i NA ŚWIECIE

KOMITET DLA UCZCZENIA PAMIĘCI OFIAR WYPADKÓW CZERWCOWYCH

7 bm. ukonstytuował się w Poznaniu komitet dla uczczenia pamięci ofiar wypadków czerwcowych. Przewodniczącym komitetu wybrano Franciszka Frąckowiaka — przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

DYMISJA GABINETU IRACKIEGO

W sobotę nastąpiła oczekiwana od kilku dni dymisja irackiego gabinetu Nuri Saida

MRP ODMAWIA UDZIAŁU W GABINECIE BOURGES-MAUNOURY'EGO

Kierownictwo partii katolickiej MRP postanowiło w sobotę wieczorem 28 głosami przeciwko 16 odmówić udziału w gabinecie Bourges-Maunoury'ego, nie zapewniając mu nawet swego poparcia aż do wyjaśnienia, na czym polegać będzie program przyszłego rządu i kto wejdzie w jego skład.

Zagajenie Stefana Ignara

(Dokończenie ze str. 1)

nifestacją żądań chłopskich. Mimo oporów i sprzeciwów ze strony prawicowych sił w stronnictwie powiązanych z burżuazją, coraz bardziej dojrzewała w masach członkowskich — wśród chłopów — idea przyjaznego współdziałania z ruchem robotniczym: z PPS i KPP, związkami zawodowymi. Walka przeciwko faszystowskim rządom tzw. sanacji jednoczyła wszystkie siły społeczne.

W okresie przeszło 5-letniej okupacji hitlerowskiej naród polski nie zrezygnował z walki o niepodległość. Powstały podziemne formacje wojskowe a wśród nich chłopska organizacja BCh, która skupiła w swych szeregach ok. 150 tys. członków. W wojnie z Niemcami wzięły udział przy boku armii radzieckiej i armii sprzymierzonej na Zachodzie regularne wojska polskie. Podczas okupacji — tam, gdzie działały najliczniejsze oddziały partyzanckie BCh, to znaczy na Lubelszczyźnie — obchodzono uroczystość Święta Ludowego przy udziale okolicznej ludności.

W ostatnich kilku latach nastąpiły duże wypaczenia naszego systemu politycznego. Zapanował dogmatyzm, czyli narzucanie społeczeństwu gotowych formuł, do których miało się dopasowywać życie narodu. Zanikła jawność życia politycznego. Rozwinęła się samowola biurokracji. Robotnicy i chłopi zostali odsunięci od wpływu na władzę i gospodarkę kraju. W takich warunkach ograniczona została inicjatywa chłopów, zanikał ruch społeczny na wsi, a Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przestało spełniać rolę samodzielnego organizatora mas chłopskich.

Dziś w wyniku przełomu październikowego błędy związane z tzw. kultem jednostki zostały potępione i odrzucone przez partie polityczne i całe społeczeństwo. Inicjatywa i samodzielność chłopska zaczynają się odradzać. Przywracane są do życia dawne, bądź powstają nowe organizacje społeczne chłopów, spółdzielnie rolnicze i stowarzyszenia kulturalne.

Wznowione w tym roku w całym kraju obchody Święta Ludowego z udziałem robotników, inteligencji, wojska, przedstawicieli zaprzyjaźnionych partii politycznych i władz państwowych przyczynią się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i pobudzą szerokie rzesze chłopskie do wytrwałej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej i rozwojem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

KINA
NOWA HUTA — Róże dla Bettiny
Seanse o godz. 13, 17, 19 i 21.
WDK — nieczynne
MUZA — Skarb kpt. Martensa
Seanse o godz. 17 i 19.
ZACISZE — Przed potopem
Seanse o godz. 18 i 20.30.
MPR-B — nieczynne
SŁUPSK — Stawka o życie
USTKA — Trzy kobiety
BIAŁOGARD — Nieśmiertelny garnizon
SZCZECINEK — Karuzela miłości
WAŁCZ — Królowa Margot
SŁAWNO — Witaj nam mr Marshall
DARŁOWO — Zimowy zmierzch
KOŁOBRZEG — Tajemnica domu towarowego
POŁCZYN-ZDRÓJ — Dziecko potrzebuje miłości
ZŁOCIENIEC — Gwiazdy patrzą na nas
ŚWIDWIN — Do ostatniej kropli krwi
BYTÓW — Zbrodnia przy ul. Dantego
MIASTKO — nieczynne
CZŁUCHÓW — Sprawa Bluma
ZŁOTÓW — nieczynne
OKONEK — nieczynne
DRAWSKO — nieczynne
SIANÓW — nieczynne
CZARNE — nieczynne
MIELNO — Kłamstwo Judyty
USTRONIE — Miłość kobiety
POLANÓW — Włóczęga
BIAŁY BÓR — nieczynne

RADIO

Program II na fali 367 m.

na dzień 10 czerwca 1957 r. (poniedziałek)

Program dnia: 6.55 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 9.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50
5.10 Rozmaitości rolnicze. 5.30 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Orkiestra mandolinistów. 6.25 Kalendarz radiowy. 6.30 Muzyka popularna. 7.10 Muzyka tan. 8.15 Piosenki różnych narodów. 8.36 Muz. baletowa. 9.00 „Powój i krzak porzeczki" aud. dla klas I i II. 9.20 Koncert. 10.00 „Wycieczka" opow. Ion Luca Caragiale. 10.20 Koncert kameralny. 11.00 Z życia Związku Radzieckiego. 11.30 Miłość w piosence 12.10 Aud. aktualna. 12.20 Przerwa. 13.10 Duety fortepianowe. 13.30 „Telewizja" słuch. dla dzieci 16.05 Muz. rozr. 16.27 Pieśni chóralne. 16.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.00 Muz. dla wszystkich. 17.40 Na warszawskiej fali. 18.00 J. Haydn: symfonia D-dur „Londyńska". 18.35 Muz i aktualności. 19.00 Tańce i piosenka. 20.35 Kronika sportowa 20.45 „XXVIII raport Amadeusza Przepiórki". 21.15 Utwory skrzypcowe. 21.35 Muz. taneczna. 22.00 Dyskusja przed mikrofonem. 22.30 Polskie piosenki i melodie rozrywkowe. 22.50 Konc. symfoniczny.

C-10. Nr zam. 137.

I liga

Polonia Bytom—ŁKS Łódź	0:0
Stal Sosn.—Legia Warsz	2:2
Wisła Kraków—Górnik Radl.	5:1
Bud. Opole—Górn. Zabrze	1:0
Gwardia W-wa—Lechia Gd.	3:2

Gwardia W-wa	14:4	24:12
Lechia Gdańsk	11:7	13:8
ŁKS Łódź	10:8	17:12
Górnik Zabrze	10:8	18:13
Budowl. Opole	10:8	14:16
Legia W-wa	9:9	20:13
Ruch Chorzów	9:7	17:13
Wisła Kraków	9:9	15:13
Stal Sosnowiec	9:9	15:22
Polonia Bytom	8:10	11:18
Górnik Radlin	5:13	7:27
Lech Poznań	2:14	3:10

II liga

GRUPA POŁNOC

Polonia Bydgoszcz — Chrobry Szczecin 3:0
Polonia Gdańsk — CWKS Wrocław 3:0
Warta Poznań — CWKS Bydgoszcz 0:0
Sparta Lubań — Bzura Chodaków 2:2
Marymont Warszawa — Górnik Wałbrzych 4:3

Polonia Bydg.	14:2	15.3
CWKS Wrocław	12:6	7:4
Warta Poznań	10:8	5:3
Calisia Kalisz	10:4	13:6
CWKS Bydg.	10:8	12:10
Marymont W-wa	10:8	14:12
Polonia Gd.	8:10	9:7
Górnik Wałb.	7:11	10:15
Chrobry Szczecin	6:12	13:13
Pomorzanin	6:10	9:14
Bzura Chodaków	6:12	9:23
Sparta Lubań	5:13	7:13

GRUPA POŁUDNIE

Naprzód Lipiny — Włókniarz Chełmek 4:1
Concordia Knurów — Stal Rzeszów 2:0
Piast Gliwice — Garbarnia Kraków 1:1
CWKS Kraków — AKS Chorzów 1:3
Stal Mielec — Szombierki Bytom 4:0
Broń Radom — Cracovia 0:3

Cracovia	15:3	18:4
Naprzód Lipiny	12:6	22:13
Piast Gliwice	11:7	19:11
Szombierki Byt.	10:8	16:17
CWKS Kraków	9:9	11:9
Stal Rzeszów	9:9	15:14
AKS Chorzów	9:9	11:15
Garbarnia Kr.	8:10	18:15
Stal Mielec	7:11	12:12
Concordia Kn.	7:11	12:20
Wł. Chełmek	6:12	7:21
Broń Radom	5:13	5:15

III liga

Pogoń Szczecin	14:0	54:4
Stal Szczecin	14:2	29:14
Gryf Słupsk	9:7	16:12
Darzbór Szczecinek	9:7	18:17
Pogoń Barlinek	8:8	14:21
Czarni Szczecin	7:7	14:27
Czarni Słupsk	4:12	9:13
Granit Koszalin	4:12	10:23
Ina Goleniów	4:12	7:17
AZS Szczecin	3:13	6:29

SPORT

Wielki miting lekkoatletów w Warszawie

★ Rewelacyjna forma oszczepników
★ Swatowski w czołówce europejskiej

W sobotę 8 bm. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie tradycyjnych międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego.

Pierwszym zwycięzcą Memorialu został reprezentant NRF Lingnau, który wygrał pchnięcie kulą wynikiem 17,08. Na drugim miejscu uplasował się nasz najlepszy obecnie miotacz Sosgórnik, wyrównując wynikiem 16,77 należący do niego rekord Polski. Trzecim był Kwiatkowski — 16,26, a czwartym Aukształewicz — 15,87.

Najlepszy wynik w sobotniej imprezie uzyskał Swatowski, który w biegu na 400 m ustanowił nowy rekord Polski. Swatowski już w eliminacjach zademonstrował dobrą formę, a finał wygrał z doskonałym rezultatem 46,8. Drugi był Huber (NRF) — 47,3, a trzecim — Proske, który wynikiem 47,4 poprawił znacznie swój rekord życiowy.

Bardzo dobre rezultaty uzyskano także w biegu na 1500 m, w którym padły aż 4 rekordy krajowe. Poprawili je: 1. Jungwirth (CSR) — 3.42,0, 2. Mugosa (Jugosławia) — 3.43,0, 3. Pipine (ZSRR) — 3.43,4, 4. Jazy (Francja) — 3.44,0.

Piątym na mecie był Polak Lewandowski, który, chociaż nie pobił rekordu Polski, uzyskał bardzo dobry wynik — 3.44,6.

Zacięty pojedynek stoczyły dwie ekskrekordzistki świata w skoku wzwyż: Rumunka Balas i Angielka Hopkins. Obie uzyskały wynik 1,68. Zwyciężyła Balas przechodząc tę wysokość w drugiej próbie.

Rzut oszczepem kobiet przyniósł sukces Polce Figwerównie. Pokonała ona Szwedkę Almquist wynikiem 51,69. Szwedka uzyskała odległość 51,08. Dobry wynik miała również Michalakowa (48,73), która zajęła trzecie miejsce.

A oto pozostałe wyniki pierwszego dnia zawodów:
KOBIETY: 100 m — Weston — 11,9, 2. Armitage (obie Anglia) — 12.0, **800 m** — Ottel (Rumunia) — 2.11.4, 2. Gaborówna — 2.12,2; **MĘŻCZYŹNI: 100 m** — Tokariew (ZSRR) — 10.8, 2. Folk — [illegible], **110 ppł.** — Michajłow (ZSRR) — 14.5, 2. Lorger (Jugosławia) — 14.5, **tyczka:** Janiszewski — 425, 2. Krzesiński — 415, **skok w dal** — Wisser (Holandia) — 7.30, 2. Iwański — 7.26, **młot** — Rascanescu (Rumunia) — 60.49, 2. Ciepły — 58.68.

Drugi dzień obfitował w rewelacyjne wyniki. Lewandowski w skoku wzwyż rozprawił się z czołowymi skoczkami Europy, wynikiem 200 cm zajmując pierwsze miejsce. Sidło „otarł się" o rekord Polski, uzyskując 82,98. Doskonałe wyniki osiągnęli również dalsi Polacy, startujący w tej konkurencji. Radziwonowicz miał 77,65, Walczak — 76,50, a Zajączkowski — 72,81. Brązowy medalista z Melbourne — Cybulenko — ze swoim rezultatem 71,23, uplasował się dopiero na piątej pozycji.

Znajdujący się w dobrej formie Swatowski zwyciężył w biegu na 200 m, wyrównując rekord Polski czasem 21,2. W biegu na 800 m Makomaski poprawił rekord Polski wynikiem 1.47,9, co stawia go w rzędzie czołowych 800-metrowców Europy. Doskonałe wyniki padły również w głównym biegu warszawskiego mitingu — na dystansie 3 000 m. Zwyciężył Krzyszkowiak — 7.58,2 przed Zimnym — 7.59,0.

Cenny rezultat, znacznie lepszy od dotychczasowego rekordu Polski uzyskał również nasz płotkarz Kotliński. W biegu na 400 m ppł. osiągnął on znakomity czas 51,7. Dobry wynik osiągnął także drugi na mecie Janiak — 52,8.

Zaciętą walkę stoczyły zawodniczki w skoku w dal. Pod nieobecność Krzesińskiej, która bez większego powodzenia startowała w biegu na 80 m ppł., godnie zastąpiła ją Ciastkowska. Młoda ta zawodniczka zbliżyła się poważnie do granicy 6 m, chociaż... większość skoków oddawała sprzed belki.

Ciastkowska osiągnęła odległość 5,88. Druga była znana Angielka Hopkins — 5.84, której poważnie zagroziły Kowolik — 5.84 i Chojnacka — 5.82.

Biegi kobiet na dystansie 200 i 400 m stały się łupem Angielek. W pierwszym triumfowała Armitage — 24,0, zaś w drugim Loakes — 57,7.

W biegu na 80 m ppł. padł jeszcze jeden rekord krajowy. Tym razem autorką jego była Bułgarka Kerkowa, która w eliminacjach osiągnęła 11.6. W finale zwyciężyła Słowińska — 11,6, wyprzedzając o 0,1 sek. swoje rywalki — Gawelównę i Kerkową (Bułgaria). W eliminacjach Gawelówna miała wynik 11.4.

Kto tak typował ten wygrał

1		■		
2		■		
3	■			
4	■			
5	■			
6				■
7	■			
8	■			
9		■		
10				
11		■		
12		■		
13	■			
14	■			

Nieudana inauguracja sezonu

Tenisiści Barki zawodzą...

Zgodnie z terminarzem rozgrywek, opracowanym przed kilkoma dniami, wczoraj w Koszalinie miał się odbyć pierwszy mecz w tenisie ziemnym o mistrzostwa klasy A. Przeciwnikiem koszalińskiego Bałtyku miał być zespół kolobrzeskiej Barki.

Jak już można się domyśleć ze wstępu, mecz nie doszedł do skutku. Winę za to ponoszą tenisiści Kolobrzegu, którzy z niewiadomych przyczyn nie stawili się na to spotkanie.

Nie znamy jeszcze powodów, dla których zespół kolobrzeski oddał punkty bez walki. Bez względu jednak na to, co uniemożliwiło gościom przybycie do Koszalina, trzeba powiedzieć, że postąpili nie po sportowemu.

Tenis w Koszalinie, tak zresztą jak i w całym województwie, kuleje od dłuższego czasu. Sekcja WKKF, organizując rozgrywki zrobiła to z zamiarem podniesienia jego poziomu. Walkowerami nie zdziałamy wiele, a przeciwnie odstraszymy od białego sportu i tak już nieliczną grupkę sympatyków.

Wydaje się, że sekcja WKKF powinna wyciągnąć surowe konsekwencje w stosunku do Barki, aby na przyszłość podobne wypadki nie zdarzały się więcej.

Mamy nadzieję, że nieudana inauguracja sezonu w Koszalinie była ostatnim tego rodzaju wypadkiem i przyszłe spotkania zostaną rozegrane. Tylko wtedy można liczyć na to, że poziom tenisa w naszym województwie podniesie się i dyscyplina ta uzyska więcej zwolenników.

Dla miłośników sportu motorowego

Klub Motorowy LPŻ w Koszalinie (ul. Racławicka 1) przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kurs samochodowo-motocyklowy. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 13 bm.

4 tysiące sportowców na III MISM

Komitet Olimpijski ZSRR, który organizuje III MISM w Moskwie otrzymał już ponad 4 tysiące zgłoszeń od sportowców z całego świata. Ostatnio wpłynęły zgłoszenia pingpongistów Wiednia, pływaków Argentyny, koszykarzy Belgii, wioślarzy z Wysp Hawajskich, kolarzy z mediolańskiego klubu Azzini oraz gimnastyków z Meksyku.

Próba kolarzy LZS przed koszalińską 6-etapówką

39 kolarzy wystartowało wczoraj do kontrolnego wyścigu kolarskiego zorganizowanego przez radę wojewódzką LZS w Koszalinie, przed wyścigiem po Ziemi Koszalińskiej. Reprezentowali oni LZS Miastko, Koszalin, Słupsk, Złotów, Drawsko i Bytów oraz Start Słupsk. Zapowiedziany udział kolarzy kołobrzeskiej Barki nie doszedł do skutku.

Trasa wyścigu prowadziła z Bytowa do Koszalina. Kolarze nie mieli łatwego zadania. Jazdę utrudniał padający bez przerwy deszcz. Był on też przyczyną zdziesiątkowania kolarzy. Na mecie w Koszalinie zameldowało się ich tylko 21!

Już po 10 km stępnie rozbicie zawodników na kilka grup. Pierwszą gunię łapie Mikołajko i potem samotnie goni czołówkę, mając straconych ok. 10 min. W przodzie jechało dwóch zawodników — Frąckowiak i Mozelewski. Utrzymali oni swą przewagę aż do Słupska. Tu doszła ich grupa trzech zawodników, z którymi odtąd razem pędzili na mecie w Koszalinie.

Pierwszy zameldował się tu taj Chylewski z LZS Słupsk, który uzyskał 3:37.26 godz. Drugim był Królak ze Startu Słupsk, a trzecim — jego kolega klubowy Mozelewski (3.38.30). Dalsza kolejność na mecie: Jaworski (Start) — 3.38.30 i Usidus (LZS Koszalin) — ten sam czas. Mikołajko (LZS Słupsk) — 3:39.07 Frąckowiak, Kamiński, M. Marks.

Drużynowo zwyciężył zespół słupskiego Startu przed LZS Słupsk i LZS Złotów.

Polska-Jugosławia 3:1 w siatkówce

W międzynarodowym meczu siatkówki męskiej Polska wygrała z Jugosławią 3:1 (15:5, 9:15, 15:3, 15:12).

Na boiskach III ligi

Darzbór i Granit zdobywają punkty

Mimo rozmokłego boiska mecz mistrzowski w III lidze rozegrany w Koszalinie, pomiędzy miejscowym Granitem a Ina Goleniów, nie był najgorszym widowiskiem. Obie drużyny grały ambitnie i prowadziły zupełnie otwartą grę.

Do przerwy lekką przewagę uzyskali gospodarze i po jednym z ataków (przy czym nie bez winy był tu bramkarz gości) Szreter strzela zwycięską bramkę.

Po zmianie stron gra się nieco wyrównała, ale piłkarze Granitu są częściej w ataku, a goście atakują niebezpiecznie tylko z wypadów. Wiele sytuacji zaprzepaścili napastnicy Granitu, nie mogąc strzelić piłki niemal do pustej bramki. Mimo ustawicznych ataków, wynik nie uległ już zmianie. Zwycięstwo Granitu pozwoliło przesunąć się tej drużynie o jedno miejsce w górę tabeli.

Dobrze spisali się na wyjeździe Czarni Słupsk, ulegając w Szczecinku leaderowi tabeli tylko 0:3 (0:2). Ponadto w Szczecinie odbyły się mecze drużyn miejscowych: AZS zremisował 1:1 (0:1) z Czarnymi, a Stal pokonała Pogoń Barlinek 4:1 (2:1).

Derby województwa, w których wystąpiły w Szczecinku Darzbór i Gryf Słupsk przyniosły sukces 2:0 drużynie miejscowej. Po tym zwycięstwie Darzbór wysunął się na czwartą pozycję w tabeli.

Pieniądze już są!

Teraz czekamy na remont

Koszalinian z pewnością zainteresuje fakt, że Prezydium MRN przydzieliło już fundusze na remont basenu kąpielowego przy ulicy Wojska Polskiego.

Basen ten podobnie zresztą jak i szereg innych urządzeń w naszym województwie ma już swoją historię. Oddany przez wojsko władzom cywilnym niszczał przez pewien czas, gdyż nowy właściciel — Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni — nie miał funduszy na przeprowadzenie remontu.

W sobotę na wniosek Prezydium MRN, Prez WRN przyznało z rezerwy budżetowej 70 tys. złotych na ten cel.

A więc teraz wszystko zależy od tego, czy nowy gospodarz potrafi w dość szybkim tempie doprowadzić basen do stanu używalności i oddać go społeczeństwu.

Szkoły, które bardzo liczą na ten obiekt, chcąc w okresie wakacji prowadzić w Koszalinie różne kursy sportowe, obiecały pomoc. Nie więc się stoi, chyba na przeszkodzie, aby jeszcze w tym miesiącu oddać basen do użytku publicznego.

Przy okazji możemy zapytać: a co z drugim basenem? Jak dotąd na tego rodzaju pytania nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Lekkoatleci wsi wystartowali

Wczoraj w Słupsku odbyły się pierwsze zawody lekkoatletyczne nowopowstałej ligi wiejskiej. Udział wzięły zespoły Słupska, Sławna i Bytowa. Najlepiej wypadli zawodnicy Słupska i Sławna, którzy zdobyli większość pierwszych miejsc.

Niezłe wyniki uzyskali sprinterzy. Na 200 m. zwyciężył Wilczyński ze Sławna uzyskując wynik 25,1 a na „setkę" z czasem 12,3 sek. Na dystansie 400 m zwyciężył Jureko ze Sławna, który uzyskał 1 min. a na 800 m pierwszym był jego kolega klubowy Fido — 2.20,2. Miotacze również nie zachwycili. W rzucie dyskiem Piekarski (Słupsk) miał 32,42, a w pchnięciu kulą 10,80. Wartościowy wynik 167 cm w skoku wzwyż uzyskał Czarnota.

Kobiety: 100 m — Sikora (Sławno) — 15.0, **200 m** — Piatkiewicz (Słupsk) — 30.5 skok w dal — Dawidowska (Słupsk) — 4.38.

Bugalski górskim mistrzem Polski

Wczoraj zakończyły się wyścigi kolarskie o tytuł górskiego mistrza Polski. Pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł zdobył po raz drugi Bugalski, wyprzedzając Chwiendacza. Warto dodać, że Chwiendacz już po raz trzeci z rzędu uzyskał tytuł wicemistrza.

W piłkarskiej klasie A

Niespodziewana porażka świdwińskiej Regi z Bałtykiem umocniła Barkę na pozycji lidera. Barka bowiem zwyciężyła w Kołobrzegu zespół tamtejszego Sokoła w stosunku 1:0. Piłkarze Bałtyku wygrali z Regą 4:3 (3:2), prowadząc przez cały czas spotkania. 3 bramki dla zwycięzców strzelił Gąsowski, czwartą — Stojek. — Ostre strzelanie odbyło się w Białogardzie. Tamtejsza Iskra pokonała bowiem wysoko 6:0 (3:0) drużynę człuchowskiego Piasta, wysuwając się dzięki temu na trzecią pozycję.

W Połczynie grała Pogoń ze Sławą. Outsiderzy nie zrobili sobie „krzywdy", remisując 2:2.

W Drawsku po kilkunastu minutach spotkania mało kto wierzył w sukces gospodarzy. Sparta Złotów rozpoczęła bowiem b. dobrze, strzelając kolejno 3 bramki. Piłkarze Drawska szybko jednak odrobili straconе punkty i wygrali po zaciętej walce — 5:4 (4:3).

A oto aktualna tabela:

Barka Kołobrzeg	15:3	19:11
Regа Świdwin	12:4	24:15
Iskra Białogard	11:3	28:11
Sokół Karlino	9:5	26:9
Gwardia Koszalin	9:7	16:14
Drawa Drawsko	9:7	18:21
Sparta Złotów	7:9	21:24
Sława Sławno	5:11	17:30
Olimp Złocieniec	4:12	17:22
Piast Człuchów	4:14	16:21
Pogoń Połczyn	3:13	13:29

O puchar Davisa

Włochy-Polska 4:1

Wczoraj zakończył się międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Włochy. Jak było do przewidzenia, Włosi wygrali w stosunku 4:1.

Mecz rozpoczął się w piątek spotkaniem Merlo — Licis. Polak nie miał wiele do powiedzenia w walce z dobrym przeciwnikiem i przegrał 1:6, 4:6 i 0:6. W drugim pojedynku Skonecki po zaciętej walce przegrał z Pietrangelim 5:7, 6:4, 5:7, 1:6.

W sobotę nasi debliści tylko w drugim secie nawiązali równorzędną walkę, przegrywając 7:9. W pierwszym i trzecim Włosi zwyciężyli 6:2, 6:2, zapewniając sobie tym samym zwycięstwo ogólne w spotkaniu. Gry niedzielne przyniosły nam jedno zwycięstwo i jedną porażkę.

Ustka nadal gromi

Piłkarze B-klasowej drużyny TKS Ustka w dalszym ciągu gromią swych rywali. Wczoraj gościli oni u siebie jednego z najpoważniejszych rywali do tytułu — zespół koszalińskiego Gwardii. Gospodarze i tym razem zeszli z boiska jako zwycięzcy.

Ich zwycięstwo w stosunku 8:1 (5:1) jest zupełnie zasłużone. Mieli oni przewagę niemal przez cały czas spotkania, a w pierwszej połowie niepodzielnie panowali na boisku.

MKOl obraduje

W miejscowości Evian we Francji obraduje komitet wykonawczy MKOL. Komitet odrzucił wniosek postulujący, żeby przedstawiciele poszczególnych międzynarodowych federacji sportowych był reprezentowani w MKOl. jako członkowie komitetu.

Odrzucono również wniosek Francji, aby część imprez letniej olimpiady odbywało się wiosną.

Podobny los spotkał radziecki wniosek, aby MKOL objął patronat nad III MISM w Moskwie. Komitet wykonawczy pozostawił federacjom wolną rękę w sprawie udzielania zezwoleń na start sportowców w III MISM w Moskwie.

Sukcesy polskich sportowców ZAGRANICĄ

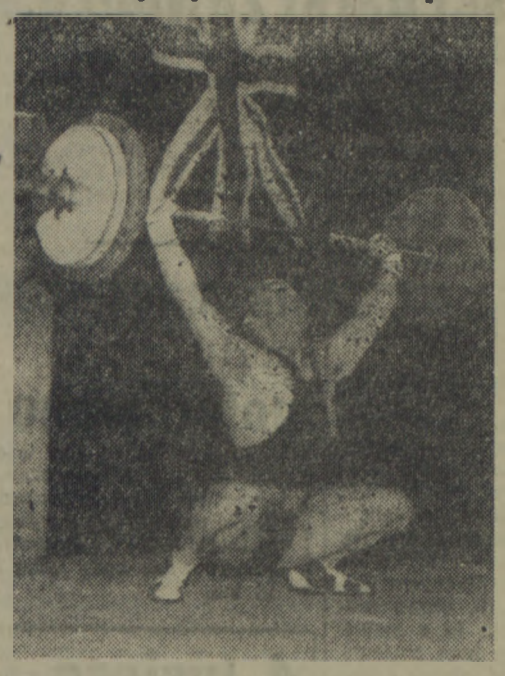

Letni sezon sportowy rozpoczęli polscy sportowcy wieloma startami zagranicznymi. Kolarze startowali w Berlinie wschodnim i w czteroetapowym wyścigu w Berlinie zachodnim. Skoczkowie do wody — w Rostocku (NRD), sztangiści pokonali w meczu Warszawa — Londyn zawodników angielskich w stosunku 7:0.

Na zdjęciu: brązowy medalista z Melbourne Marian Zieliński (Polska) zajął I miejsce w meczu Londyn — Warszawa — wynikiem 320 kg.

(Foto — CAF).

O puchar Ziemi Koszalińskiej walczyć będą ping-pongiści

Długi czas czekaliśmy na pierwsze spotkania naszych ping-pongistów. Tenis stołowy w Koszalińskiem niemal przez rok „odsypiał" zimę, aby wreszcie ostatnio zrobić nieco ruchu. Z inicjatywy paru działaczy powołano do życia sekcję przy WKKF, która nie zwlekała z organizacją pierwszej imprezy. Będzie nią turniej o puchar Ziemi Koszalińskiej. Organizatorzy zaplanowali zawody na niedzielę 23 czerwca, a więc już za dwa tygodnie.

W turnieju o puchar mogą startować wszyscy zawodnicy z terenu województwa, z tym, że do punktacji zespołowej będą brane pod uwagę wyniki trzech najlepszych.

Licząc się ze znaczną frekwencją w zawodach, organizatorzy przewidują przeprowadzenie eliminacji grupowych. Zwycięzcy tych eliminacji wejdą do finału, którego wyniki zadecydują dopiero o ostatecznej kolejności w turnieju.

Za pierwsze miejsce swego gracza zespół otrzymuje 3 pkt., za drugie — 2 i za trzecie — 1. Ponadto każda zwycięska walka jest premiowana jednym punktem.

Zgłoszenia do tej atrakcyjnej imprezy sekcja przyjmuje najpóźniej do 20 bm. Po tym terminie żadne dodatkowe zgłoszenia nie będą brane pod uwagę.

Warto jeszcze dodać, że czterech najlepszych zawodników turnieju otrzyma honorowe dyplomy.

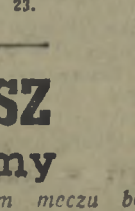

Impreza sekcji tenisa stołowego WKKF jest traktowana jako turniej doroczny. Puchar jest więc przechodni i dopiero po trzykrotnym kolejnym zdobyciu przechodzi na własność klubu.

* * *

A więc mamy „pierwszą jaskółkę" w tenisie stołowym; dyscyplinie, która z wielu przyczyn nie rozwija się u nas właściwie, chociaż stoły i komplety do gry znajdują się niemal w każdym większym zakładzie pracy. Niewątpliwie największą bolączką jest brak zainteresowania klubów tą dyscypliną sportu i — dotychczas bezczynność sekcji WKKF.

Sekcja zrobiła pierwszy krok. Warto, aby kluby poparły inicjatywę działaczy sekcji i zgłosiły do turnieju swych najlepszych graczy. Pierwszy poważniejszy przegląd naszego stanu posiadania w tej dyscyplinie z pewnością wyszedłby jej na dobre. Można by pomyśleć o ustaleniu kadry okręgowej, no, a potem — o następnych imprezach.

A więc: najpóźniej do 20 bm. zgłoszenia zawodników muszą być w sekcji. Adres: WKKF, Koszalin, ul. Kościuszki 23.

Czy mistrzostwa w Pradze oznaczają zmianę na lepsze w boksie polskim?

Trudne, a nawet bardzo ciężkie boje rozegrane na ringu Stadionu Zimowego w Pradze o tytuły mistrzów Europy mamy poza sobą. Bardzo poważnie odmłodzona drużyna polska zapisała na swoim koncie dwa tytuły mistrzowskie, jeden wicemistrzowski i dwa brązowe medale. Tak więc nastąpił zwrot na lepsze w stosunku do mistrzostw berlińskich, w których wprawdzie także mieliśmy w finale trzech zawodników, ale tylko trzy medale przywieźliśmy do kraju. Biorąc pod uwagę odmłodzoną reprezentację oraz fakt, że turniej praski był, zdaniem fachowców, bardziej trudny i wyrównany jak w Berlinie, należy uznać, że wypadliśmy zupełnie dobrze. Nie zapominajmy, że w Pradze zabrakło w naszym zespole takich dwóch wysokiej klasy zawodników, jak Stefaniuk i Drogosz, że inni, jak Boczarski, Październik, czy nawet Walasek przechodzili tu dopiero swój start w poważnym turnieju. Niewiele brakowało, abyśmy tak jak w Berlinie, zdobyli trzy złote medale. Niestety, Walasek nie umiał się zdobyć na finisz w walce z Benvenuttim i dlatego hymn polski był grany w Pradze dwa, a nie trzy razy.

Analizę walk naszego zespołu trzeba rozpocząć od dwóch zawodników: Wojciechowskiego i Mańki. Obydwaj na treningach i meczach krajowych są najlepsi w swoich wagach i obydwaj wypadają bardzo słabo podczas występów zagranicznych. Wojciechowski po naprawdę pięknej walce z Murauskasem był nie do poznania w spotkaniu z Negrea. Nie umiał się zdobyć ani na jedną przemyślaną akcję, był dziwnie sztywny, bał się zadania silniejszego ciosu. A przecież Polak przewyższał Rumuna pod względem wyszkolenia technicznego. Przewyższał go również zasięgiem ramion, ale był o... trzy klasy gorszy pod względem ambicji i chęci wygrania walki. Podobnie było z Mańką. Walkę z Bone rozegrał w dobrym stylu, a w spotkaniu z nienajlepszym Niemcem był chwilami bezradny jak dziecko.

Specjalne słowa pochwały należą się przede wszystkim Boczarskiemu. Ten skromny aż do przesady zawodnik wzniósł się w Pradze na najwyższy poziom swoich umiejętności. Walczył z dnia na dzień lepiej, wykazując ogromną ambicję.

Osobny rozdział w naszym zespole to Październik. „Filozof ringu", jak go nazwano w Pradze, młody, a przecież o doświadczeniu starego wygi ringowego, zadziwiał wszystkich spokojem i konsekwencją realizacji planu walki. On dyktował tempo, on zadawał ciosy, gdzie chciał i jak chciał. On wreszcie zdobył w sposób bezapelacyjny złoty medal dla Polski. A ponadto chłopak ma humor: „Jak wrócę po odbyciu służby wojskowej do Radomia, to będą mi teraz musieli wszyscy mówić panie Październik, a nie Kazik, jak dawniej. Jestem mistrzem Europy, czy nie?"

Milewski gubił się zupełnie w walce z Jengibarianem, ale zawodnik radziecki był w tym dniu rzeczywiście bardzo dobry. Takim nie widzieliśmy go przez cały czas turnieju. I dlatego porażka Milewskiego jest w dużej mierze usprawiedliwiona.

Walasek, naszym zdaniem, wypełnił swoje zadanie tylko w 75 procentach. „Przespał" finał i nie umiał się zdobyć na energiczną akcję końcową.

Piotrzykowski jest zawodnikiem, którego walorów nie trzeba podkreślać. Umie walczyć i wygrywać, ba, umie nawet zdobyć się na niewspółmiernie wielki wysiłek tak, jak to zrobił w finale.

Wyszliśmy z egzaminu praskiego obronną ręką, ale czeka nas wielka praca nad poszerzeniem zaplecza, aby w ciągu najbliższych dwóch lat, dzielących nas od następnych mistrzostw Europy przygotować drużynę, która powtórzy sukces warszawski. A że stać nas na to wykazały mistrzostwa w Pradze.

* * *

Nagrodę dla najlepszego zawodnika mistrzostw otrzymał Jengibarian (ZSRR), drugą nagrodę otrzymał Walasek. Nagrodę dla największego pechowca przyznano Włochowi Sitri. Ponadto przyznano specjalną nagrodę dla Hubera (Austria), który wprawdzie wygrał swoją walkę przez dyskwalifikację, ale ponieważ jednocześnie został wyliczony, nie mógł walczyć dalej.

DROGOSZ bez formy

W towarzyskim meczu bokserskim mistrz Polski Legia pokonała Motor Łabędy 13:7. W ramach tego spotkania eksmistrz Europy Leszek Drogosz wygrał 2:1 ze Szwedą (Legia). W pierwszej rundzie Drogosz znalazł się na deskach, a w trzeciej otrzymał ostrzeżenie za trzymanie.

Rośnie liczba zgłoszeń

Do startu na trasę sześcioetapowego wyścigu kolarskiego po Ziemi Koszalińskiej zostały jeszcze dwa tygodnie. Już teraz jednak lista zgłoszeń jest imponująca i obejmuje nazwy 11 zespołów.

Kolarstwo koszalińskie reprezentować będzie 5 drużyn. Słupski Start zgłosił dwa zespoły, podobnie jak LZS. Przeszkodą to zdecydowało ostatecznie skompletować dwie drużyny i dzięki temu liczni kolarze wiejskich będzie mogło walczyć w silnej stawce. Piątym zespołem koszalińskim jest drużyna kołobrzeskiej Barki.

Ponadto na liście zgłoszeń znajdujemy reprezentacyjne zespoły LZS województwa szczecińskiego i zielonogórskiego, LZS 08 z opolskiego, katowicki Start, CWKS Bydgoszcz i radomska Broń.

Ponadto w klasyfikacji indywidualnej o zwycięstwo ubiegać się będzie dwóch zawodników gdańskiej Lechii — Globowicz i Samel. Ten ostatni startował już raz w naszym wyścigu, zajmując czołowe miejsce.

Organizatorzy przyjmują zgłoszenia w dalszym ciągu.

Spływ kajakowy...

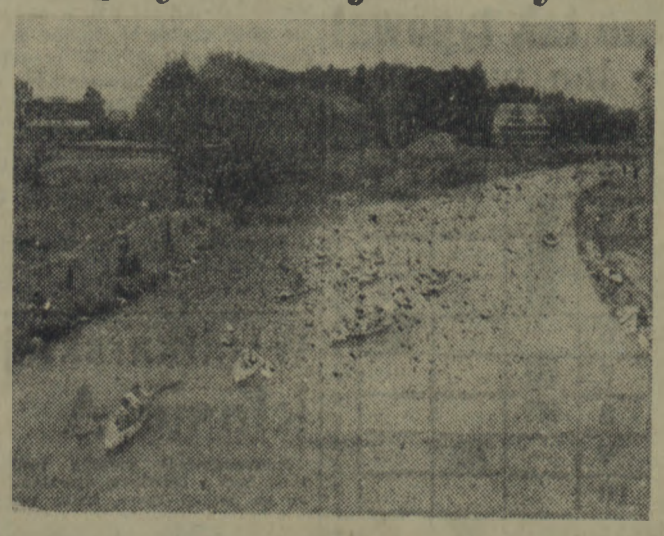

Na trasie Nowy Targ — Czorsztyn — Nowy Sącz odbył się XVI turystyczny spływ kajakowy Dunajcem.

W spływie wzięło udział 400 kajakarzy.

Na zdjęciu: na trasie.

(Foto — CAF)

Spartakiady sportowców wsi

W naszym województwie odbyło się już ponad 35 gromadzkich spartakiad zrzeszenia LZS. Przeciętnie w każdym powiecie przeprowadzono od 2—3 spartakiad. Jak wiadomo, organizowane są one przez GS i koła LZS. Spartakiady na najniższym szczeblu mają być zakończone do 15 lipca.

Młodzież wiejska chętnie uczestniczy w spartakiadach. Imprezy są dość ciekawe. Zawdzięczać to należy organizatorom, a szczególnie współpracy kół LZS z zarządami GS.

Piłkarze brazylijscy przyjadą jednak do Warszawy

Wbrew pogłoskom drużyna wielokrotnego mistrza Brazylii w piłce nożnej — Vasco de Gama przyjedzie jednak do Polski. Do kierownictwa warszawskiej Gwardii przyszło, dzięki pośrednictwu Węgierskiego Związku Piłki Nożnej, oficjalne potwierdzenie przyjazdu Brazylijczyków.

Piłkarskie władze Węgier są organizatorami tournee zespołu Vasco de Gama po Europie. Również od nich warszawska Gwardia otrzymała zdjęcie zespołu brazylijskiego oraz skład i materiały informacyjne o piłkarzach.

Dokładnego terminu przyjazdu brazylijczyków do Polski jeszcze nie znamy.

Tydzień w SPORCIE

POD WRAŻENIEM WYŚCIGU

— Co nowego w sporcie? — Wyścig kolarski... — Robicie jakąś ciekawszą imprezę? — Jasne. Wielki wyścig.

— Słyszałem, że dzisiaj odbędzie się zebranie w WKKF. O czym będą dyskutować? — O wyścigu...

I tak w kółko Macieju. Inspektorzy wszystkich dyscyplin, kierownictwo WKKF — wszyscy żyją wieloetapówką po Ziemi Koszalińskiej.

Wydaje się jednak, że obok wyścigu dzieją się inne, nie mniej interesujące rzeczy, którymi trzeba czasem nie tylko zainteresować się z boku, ale nawet solidnie zająć.

POSUCHA

OT, chociażby lekkoatletyką. Królowa sportów wyraźnie omija Koszalin. Poważniejszej imprezy w tym sezonie jeszcze nie widzieliśmy. Zresztą omija nie tylko Koszalin. Tymczasem sezon w pełni, czołówka lekkoatletyczna robi szybkie postępy. W tym wyścigu możemy być zdublowani. I to nawet przez Zieloną Górę, którą niedawno jeszcze zwyciężyliśmy.

Żaden sport nie lubi długich przerw, a lekkoatletyka szczególnie. Jeśli zawodnik chcąc utrzymać formę startuje według harmonogramu, to kibice są niemniej wymagający. Taka przerwa może zupełnie zniechęcić ich do „lekkiej".

PRZYJEMNIE POPATRZEC

O TYM, że imprezy są najlepszą formą propagandy sportu nie trzeba chyba nikogo przekonywać. A jednak trudno powstrzymać się od powtórzenia tej starej prawdy, gdy obserwuje się, z jakim entuzjazmem młodzież szkolna gra teraz w piłkę ręczną.

Do niedawna ta gałąź sportu była w szkołach mocno zaniedbana. Mistrzostwa szkół zrobiły jednak poważny wyłom w braku zainteresowania i obecnie wielu uczniów wykorzystuje wolny czas na spotkania, treningowe strzały na bramkę — słowem na szczypiorka.

I trzeba przyznać, że chłopcy umieją coraz więcej... Przyjemniej już popatrzeć na coraz lepsze zagrania. Zresztą... można pójść na plac przy ul. Jedności. Naprawdę warto.

CORAZ GORZEJ?

W CIĘŻKICH bólach rodziła się tegoroczna klasa A w piłce siatkowej. Po zimowej przerwie siatkarze wystartowali z trudem, demonstrując nienajlepszy poziom wyszkolenia. Pocieszaliśmy się wówczas, że z biegiem czasu doszlifują formę i zaczną grać coraz lepiej. Niestety, tegoroczne wyniki są słabiutkie. W klasie A Bałtyk nawet w zdekompletowanym składzie wygrywa bez trudu, a w turnieju pucharowym z udziałem siedmiu województw dostaliśmy baty „do kółka".

Rzecz chyba w tym, że terminarz rozgrywek przewiduje spotkania mistrzowskie co dwa tygodnie. Niedziele wolne od mistrzostw przeznacza się na... wypoczynek. Nie wiem po czym. W każdym bądź razie siatkówce na zdrowie to nie wychodzi. Wystarczy spojrzeć na wyniki, aby dojść do wniosku, że forma naszych siatkarzy wykazuje tendencje zniżkowe...

WIĘCEJ IMPREZ

WYDAJE się, że taki właśnie wniosek należy wyciągnąć zarówno z sukcesów strzelców, którzy startują b. często, jak i z niepowodzeń siatkarzy czy lekkoatletów. Więcej dobrych imprez, które dadzą zawodnikom możliwość stoczenia ostrej walki, a widzom wiele przeżyć.

Tylko wtedy można liczyć na zdobycie popularności młodzieży i co jest również ważne — na dochód z tych imprez.

Pod siatką

Za dużo walkowerów

Siatkarze klasy A rozgrywają już rundę rewanżową. Niespodzianką ostatniej niedzieli mistrzostw była porażka wicelidera — LKS Czaplinek w stosunku 0:3 z nienajlepiej spisującymi się dotąd LZS-owcami z Kalisza Pomorskiego.

Poza tym, w pozostałych spotkaniach nie notujemy niespodzianek. Poszczególne drużyny reprezentują bowiem b. różny poziom, co wyklucza niemal możliwość zaskakujących porażek czy zwycięstw.

W ostatnim czasie niepokoić musi dość duża liczba walkowerów. Miastecki Start oddał już dwa mecze bez walki. Ostatnio do Białogardu nie przybyły drużyny Granitu i LZS Złotów, ponieważ... gospodarze nie zawiadomili gości o turnieju. Tak więc Iskrze grozi strata dalszych punktów.

Na czele tabeli w dalszym ciągu bez straty punktu znajduje się Bałtyk, przed zespołami Czaplinka, Białogardu i Szczecinka.

W najbliższą niedzielę zostaną przeprowadzone dalsze trzy turnieje.

A oto aktualna tabelka:

Bałtyk	9:0	27:3
LKS Czaplinek	8:2	24:6
Iskra	6:2	19:9
Darzbór	6:3	21:13
LZS Kalisz Pomorski	5:5	15:20
Granit	3:6	11:18
Bytovia	3:7	13:21
Start Miastko	1:9	8:27
LZS Złotów	0:8	3:24

Z teki rysownika

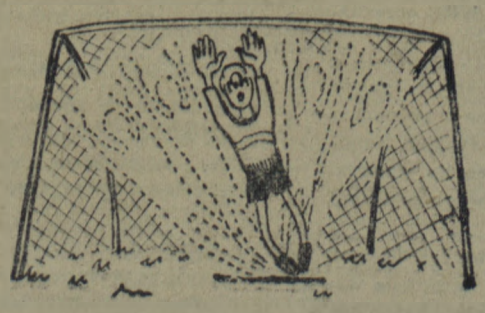

Bramkarz w akcji

Dwoił się i troił...

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowe „Okazja i Komis" w Słupsku, Al. Popławskiego 21, poszukuje **pracowników na stanowiska KIEROWNIKÓW sklepów w Szczecinku, Miastku, Koszalinie.** Kandydat winien posiadać wykształcenie średnie oraz 2 lata pracy w handlu. Podanie wraz z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy przesłać na w/w adres.

K—667-0

Wykwalifikowanych MASARZY zatrudni od zaraz **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Wałczu, ul. Sądowa 1.** Wynagrodzenie w/g stawek obowiązujących w pionie CRS.

K—654-0

KUCHARZY kelnerskich zatrudnią **Słupskie Zakłady Gastronomiczne w Słupsku.** Warunki pracy do omówienia na miejscu.

K—637-0

Budowy i remonty nawierzchni ulic, chodników i różne roboty drogowe w mieście i na wsi, wykonuje nowopowstałe **WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 56.**

629

Zjednoczenie PGR Sławno — Zespół Państw. Gosp. Rolnych w Słosinku, unieważnia pieczątkę o treści:

Zjednoczenie PGR Sławno, Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych SŁOSINKO — Budownictwo.

Równocześnie ostrzega się wszystkie placówki handlowe **przed realizacją zamówień ostemplowanych w/w pieczątką i honorowaniem upoważnień.**

K—651-0

UWAGA CZYTELNICY „RUCHU MUZYCZNEGO"!

Przypominamy, że **z dniem 10 czerwca br. upływa termin przedpłaty na prenumeratę za III kwartał lub II półrocze 1957 roku.**

Zgłoszenia przyjmują **urzędy pocztowe i listonosze.**

Czytelnicy, którzy zaabonują „Ruch Muzyczny" na II półrocze 1957 roku otrzymają **gratis Muzyczny Kalendarz-Informator PWM na rok 1958.**

K—672

Zarząd Spółdzielni Pracy Szewców „Dobry But" w Koszalinie

zawiadamia PP Klientów, że **z dniem 6. VI. br. Punkt Ortopedyczny został przeniesiony do bloku nr 16 do śródmieścia w Koszalinie.** Natomiast **biura oraz zakład produkcji seryjnej do byłych baraków wojskowych przy ul. Pawła Findera.**

K—668

Samochód ciężarowy „Klockner" 6 ton bez ogumienia, liny stalowe importowane Ø 20, 22, 24, **5 wozów ogumionych gospodarczych,** (tylne koła na ogumieniu gąbczastym) sprzedadzą **Bytowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Mat. Bud. w Bytowie, ul. Drzymały 5.**

K—644-0

BIAŁOGARDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BIAŁOGARDZIE ul. Chocimska nr 5

ogłaszają

PRZETARG

na kupno jednego kotła parowego systemu: walczak z jedną płomienicą o powierzchni ogrzewalnej 22-25 m² o ciśnieniu 6 — 8 atm.

Termin składania ofert **do dnia 30 czerwca 1957 roku.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

K—662-0

BYTOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W BYTOWIE, ul. Drzymały 26, tel. 23

ogłaszają

PRZETARG

na zainstalowanie kotła lokomobilowego.

Oferty składać do **dnia 15 czerwca 1957 roku.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Z warunkami przetargu można zapoznać się codziennie w godz. od 7-mej do 15-tej **w dyrekcji.**

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K—653-0

DYREKCJA DRAWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO W DRAWSKU ul. Obr. Stalingradu 7

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych centralnego ogrzewania i wodociągowo-kanalizacyjnych w budynku przy ul. Jagiellońskiej nr 8.

Termin składania ofert do dnia 14 czerwca 1957 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. **Kosztorysy do wglądu w biurze Dyrekcji DZPT w Drawsku.**

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez prawa ewentualnych odszkodowań.

K—652-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W POLANOWIE

ogłasza

PRZETARG

na roboty budowlane sklepu wielobranżowego w Polanowie. Kosztorys do wglądu w biurze GS „Samopomoc Chłopska" w Polanowie. Oferty należy składać **do dnia 14 czerwca br.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K—650-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W USTRONIU MORSKIM, pow. Kołobrzeg

ogłasza

PRZETARG

na adaptację kawiarni oraz gospody „Kaszubianka" w Ustroniu Morskim.

Roboty **remontowo-budowlane i instalacyjno-elektryczne.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Składanie ofert do dnia **14 czerwca 1957 roku.** Otwarcie kopert nastąpi 16 czerwca br.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K—669-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Kołobrzegu

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie robót: remontowo-budowlanych, instalacyjno-elektrycznych i wodociągowo-kanalizacyjnych — w masarni w Kołobrzegu.

Składanie ofert do **dnia 15 czerwca br. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 17 czerwca br.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K—670-1

Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Koszalinie

zakupi

8 przyczep samochodowych typ D—3

(nośność 3 ton). Oferty prosimy kierować do ZP Mlecz. Wydział Technicznej Obsługi Chełmoniewo k/Koszalina, tel. 571. K—674

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SŁUPSKU

ogłasza

PRZETARG

nieograniczony na rozbudowę piekarni mechanicznej **15 t/d w Słupsku, ul. Drewniana 11** w zakres której wchodzą **roboty budowlane i instalacyjne.**

Termin składania ofert do dnia 20. VI. 1957 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Przetarg nastąpi **w dniu 21. VI. 1957 roku o godz. 10-tej w biurze PSS, Słupsk, ulica Frontu Narodowego 3.**

Kosztorys do wglądu u kier. Komórki Inwestycji.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy bez ewentualnych odszkodowań.

K—660-0

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Koszalinie, ul. Kolejowa 1/1

ogłasza

PRZETARG

na **zainstalowanie urządzeń chłodniczych do wytwarzania lodu o zawartości produkcyjnej od 3—5 ton** na dobę z dostarczeniem agregatu wraz z aparaturą przez wykonawcę. **Agregat ten zostanie zainstalowany w Gminnej Spółdzielni Mielno.** Termin wykonania pracy w ciągu **1-go miesiąca od daty zawarcia umowy z wykonawcą.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać **do dnia 14. VI. 1957 r.**

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji udziela inspektor inwestycji PZGS pokój nr 10.

K—675-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Połczynie - Zdroju pow. Świdwin

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie
KAPITALNEGO REMONTU SKLEPU
i wykonanie
PEŁNEGO URZĄDZENIA CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Wykonawcy uspołecznieni i prywatni proszeni są o składanie ofert do **dnia 20. VI. 1957 r.** w Zarządzie Spółdzielni Połczyn - Zdrój, ul. 15-go Grudnia nr 13, tel. 341.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K—673-1

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM grempiarnię do grempiowania wełny. Cena przystępna — wiadomość: Drawsko, ul. Moniuszki 6.

G—518

SPRZEDAM 6 uli (nowe), 3 obsadzone. Słupsk, Al. Sienkiewicza nr 11, m. 1. Fijołek.

Gp—535

SPRZEDAMY 2 maszyny do szycia używane — Szpital Miejski w Koszalinie, ul. Fałata 3, Szwalnia — godz. 10 — 13.

K—671-0

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje komfort, telefon, I piętro w centrum Szczecina na podobne w Słupsku, Koszalinie. Wiadomość: Słupsk, Stocha, tel. 45-67.

Gp—532

ZAMIENIĘ mieszkanie (komfort) jeden pokój z kuchnią, łazienką w Opolu na podobne lub większe w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin — Lignicka 21/2.

G—541

RÓŻNE

SŁUPSKIE Zakłady Sprzętu Okrętowego ogłaszają przetarg na smołowanie i reperację dachów pow. 4639 m², materiał powierzony. Zamknięcie ofert 14. VI. 57 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Gp-519-0

SŁUPSKIE Zakłady Sprzętu Okrętowego Słupsk, ogłaszają przetarg na wymianę kabli ziemnych przekrój 240, długość 100 m. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne posiadające własny materiał.

Gp—508

POSZUKUJĘ fachowca — wspólnika, celem założenia pralni chemicznej, lokal posiadam w mieście wojewódzkim — dobre perspektywy. Wiadomość: Słupsk, telefon 45-67.

Gp—533

POTRZEBNY do pracy piekarz dyplomowany. Zgłosić się — Słupsk, Szopena 9.

Gp—534

HURTOWNIA zabawek galanterii i pamiątek, Gdynia, skwer Kościuszki 1a.

K-601-0

UNIEWAŻNIENIA

ZARZĄD Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego unieważnia zgubioną kartę nadania oznaki łodzi motorowej „Dar 25".

K—676

ZGUBY

ZGUBIONO pieczątkę treści: Miejski Handel Detaliczny Art. Przemysł. Kiosk 1.

Gp—542

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej w Słupsku — na nazwisko Kokradzki Andrzej.

Gp—545

W KINIE „Polonia" zgubiono portfel z legitymacją wydaną przez Prezydium PRN w Słupsku na nazwisko Kozłowski Mieczysław.

Gp—544

ZGUBIONO kwit nr 936 wydany przez Komis w Wałczu.

Gp—550

ZGUBIONO legitymację służbową nr 246 na nazwisko Sobczyk Henryk, wydaną przez Prezydium PRN, Wydział Oświaty w Słupsku.

Gp—523

PODZIĘKOWANIA

ORDYNATOROWI dr Gelertowi, dr Kaczyńskiemu, dr Tracz Marii i dr Piliszczukowi za zapobieżenie kolectwu i za troskliwą opiekę składa podziękowanie Józef Modzelewski.

Go—549

DYREKCJI Słupskich Zakładów Gastronomicznych oraz wszystkim pracownikom, którzy okazali mi pomoc materialną w czasie mego wypadku — składam serdeczne podziękowanie — Rokicka.

Gp—529

DYREKTOROWI Szpitala w Miastku dr Litwinowi oraz dr dr Kazimierczukowi, Drabikowi, Bogdanowiczowi i siostrom z sali operacyjnej za dokonaną operację i opiekę, składa serdeczne podziękowanie pacjent z sali nr 58 — Godzin.

Gp—538

LEKARSKIE

ELEKTROKARDIOGRAFICZNE badania serca wykonuje codziennie Wacław Kostka, lekarz specjalista chorób wewnętrznych, Chojnice, Świerczewskiego 11.

P—522-0

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297.

P—536

Chcesz wszystko wiedzieć o krakowskim porcie

czytaj

Głos Sportowca

tygodnik sportowo-turystyczny

Prenumerata miesięczna 3 zł, kwartalna 9 zł. Prenumeratę na lipiec oraz na kwartał przyjmują do 10 czerwca listonosze oraz wszystkie placówki pocztowe.

POLSKA GAZETA TARGOWA

oficjalny organ

Międzynarodowych Targów Poznańskich

ukazuje się co drugi dzień

w Poznaniu;

przynosi najaktualniejsze wiadomości z MTP

Ogłoszenia w dowolnych językach

do

POLSKIEJ GAZETY TARGOWEJ

przyjmują

POWSZECHNA AGENCJA REKLAMY WARSZAWA, BAGATELA 14, TEL. 282151 — 108

oraz

WSZYSTKIE BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA"

w miastach wojewódzkich

Egzemplarze okazowe na żądanie.

12 lat na straży WYBRZEŻA

Tam za górą jest granica,
Przy granicy jest strażnica,
A w strażnicy...

Słowa tej bardzo kiedyś popularnej piosenki przyszły mi na myśl wówczas, gdy nasz samochód, mając za sobą męczącą podróż po pełnej wybojów drodze, zatrzymał się przed bramą WOP-owskiej strażnicy.

Co za romantyczny temat!

Ale już wstępna rozmowa z d-cą placówki porucznikiem R. przekreśla takie plany. Tu nie ma miejsca na „romantyzowanie". Porucznik zapoznaje nas z charakterem służby na placówce, mówi o jej trudach graniczących często — nie bójmy się przesadzać — z bohaterstwem. Słowom jego można w pełni wierzyć. 12 lat służby w WOP-ie mówi samo za siebie.

Idziemy na plac ćwiczeń, gdzie żołnierze szkolą się z zakresu strzelectwa.

Krótka przerwa w zajęciach jest okazją do nawiązania rozmowy z żołnierzami. Pochodzą z różnych stron kraju, mają różne wykształcenie, w cywilu wykonują różne zawody, różnorodne są ich zainteresowania. Pobyt na odosobnionej placówce, wspólne pokonywanie trudów służby zbliżył ich do siebie.

Czasu wolnego nie zbywa. Dowództwo — w miarę swych możliwości — stara się zorganizować odpowiednie rozrywki. Żołnierze mają do dyspozycji świetlicę, bibliotekę. Raz w tygodniu przyjeżdża kino objazdowe. Wówczas mieszkańcy okolicznych wiosek tłumnie ściągają na pokaz. Jest okazja do zabawy, pogwarki.

Tu mała dygresja. Niekroć spotkałem się z WOP-istami, zawsze mocno podkreślali swój kontakt z ludnością pogranicza. Tylko ściśle współdziałając z mieszkańcami rybakami jesteśmy w stanie skutecznie chronić granicę — mówili. Nie jest to pusty frazes. Kronika jednostki aż roi się od przykładów ilustrujących pomoc mieszkańców w wykrywaniu przestępstw granicznych. W praktyce to ogólne założenie kontaktu z ludnością nie jest tylko hasłem. Kontakty zresztą dają obopólne korzyści. „Tam, gdzie są WOP-iści nie ma złodziei" — mówią chłopi. Żołnierzom kontakty stwarzają możliwości wspólnej zabawy, rozgrywania spotkań sportowych czy wreszcie, sprowadzając sprawę do niemal symbolicznego znaczenia, „okazją do zobaczenia nowych twarzy". To również jest istotne. Spróbujcie zresztą przebywać przez dłuższy czas na placówce, otoczonej z jednej strony morzem, z drugiej wodami jeziora, z innej gęstym lasem, oddalonej od najbliższego miasteczka o 12 kilometrów.

Rozmowa przeskakuje z tematu na temat. Mówimy o służbie patrolowej na samej granicy. Jej trudy — jeden z żołnierzy „podsumował" krótkim stwierdzeniem: „Ma się już sporo kilometrów na liczniku". Weźmy ołówek do ręki i policzymy. Załóżmy, że każdy WOP-ista musi przemierzyć dziennie średnio 10 km (nie jest to na pewno liczba ścisła). Zsumujmy w trakcie trwania służby na granicy musi on przemierzyć minimum 15 tys. kilometrów...

W pokoju dowódcy odprawa. Patrol przed wyruszeniem na granicę otrzymuje dokładne wskazówki. Żołnierze powtarzają zadanie. Padają uroczyste słowa rozkazu. Od tej chwili żołnierz bierze na siebie pełną odpowiedzialność za strzeżony odcinek granicy.

Za chwilę ścieżką wśród gęstych zarośli mały oddziałek podąża w kierunku granicy. Dzień dość pogodny, bezwietrzny. Ale przecież nie zawsze aura sprzyja. Niestety, wybierać nie można. Czy to przenikliwy porywisty wiatr, czy też chłód przejmujący do szpiku kości, upał, który obezwładnia każdą najdrobniejszą dereczkę — WOP-ista musi być na posterunku. To nic, że nogi zsuwają się po płaszczystym gruncie, opadają człowieka chmary komarów — wybrzeże Bałtyku musi być strzeżone.

...Żołnierze otrzymują zadanie, Za chwilę wyrusza na posterunek...

* * *

Stan morza 3. Przekładając te słowa na język laicki — morze jest stosunkowo spokojne. Przy nabrzeżu zgrabna sylwetka okrętu wojennego. Choć po pokładzie gorączkowo krzątają się marynarze, nie ma tu miejsca na rozgardiasz. Każdy spełnia określone z góry zadanie z precyzją mechanizmu.

„Okręt gotowy do odjazdu"! — melduje dowódca.

Za chwilę jednostka odbija od nabrzeża. Wszyscy są na pokładzie. Manewrowanie sprawia w porcie wiele trudności. Trzeba uważać.

Okręt wychodzi z portu. „Całą naprzód". Kadłub zadrgał i rzucił się do przodu wściekle rozbijając wodę. Stan morza 3 — tzn., że morze jest stosunkowo spokojne. Niestety, nie mogę tego potwierdzić. Niezbyt pewnie trzymam się na nogach.

Dla załogi jest to chleb powszedni. Byliśmy w nie lada opresjach. Wyobraźcie sobie — mówią młodzi marynarze — co się dzieje, gdy siła wiatru dochodzi do 7° w skali Buforta. Najbardziej wytrawnemu marynarzowi zdarzy się, że musi „ryby pokarmić". Chociaż... mat Jan Ciesielski z zawodu ślusarz a obecnie na jednostce maszynista — szczyci się tym, że jeszcze nigdy „nie karmił". Ale sobie też wygląda!

Nie słychać komend. Ustalone sygnały podrywają załogę do wykonywania różnych zadań. „Alarm". W ciągu kilku sekund wszyscy są przy swoich stanowiskach. Okręt jest gotowy do rozpoczęcia działań. Sądzę, że w razie konieczności skutecznych.

Schodzimy do kabin. Niewielkie salki służą marynarzom Wojsk Ochrony Pogranicza jednocześnie za sypialnie, jadalnię i czytelnię, nieraz na długi okres czasu, bo przecież zdarza się, iż jednostka przez kilka dni z rzędu patroluje w okolicach wód terytorialnych Polski.

Zwracam głośno uwagę na panujące wszędzie wzorowe porządki. Nie omieszkają natychmiast uzupełnić, że nie jest to główny powód do chwały. Przeprowadzona ostatnio inspekcja wykazała ich dobre wyszkolenie.

Wracamy do portu. Przepływając obok nabrzeży spotykani wszędzie ciekawe spojrzenia cywilów. Z pewną satysfakcją patrzę na stojących w równych rzędach na pokładzie marynarzy. Ta gala do pewnego stopnia przysłania nieustanną, mrówczą, a więc żmudną pracę całej załogi jednostki.

Na każdym odcinku życia staramy się skrzętnie odnotować korzystne zmiany, które zaszły po Październiku. Nie ominęły one również jednostek WOP, stacjonujących na terenie województwa koszalińskiego. Wyrażają się one i w zmianie atmosfery i w żywszej pracy w organizacjach partyjnych. Więcej uwagi poświęca się sprawom gospodarczym, celowemu oszczędzaniu. Np. w jednostce morskiej, którą odwiedziliśmy, wygospodarowano kosztem ścieśnienia biur i dom mieszkalny. Poprawiło się zachowanie żołnierzy poza koszarami. Ci ostatni chwalą sobie nowy system udzielania urlopów i przepustek. To są elementy określające nową atmosferę. Oczywiście nie wszystkie.

Nie zamierzam powtarzać oczywistych prawd o konieczności strzeżenia granic. Każde państwo pilnuje swojej miedzy. My musimy jej pilnować o tyle czujniej, że żyjemy w określonych warunkach współistnienia państw o różnych systemach społeczno-gospodarczych. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o zapuszczenie żelaznej kurtyny. Wiemy skądinąd, że „klimat" w naszym kraju wybitnie się ostatnio poprawił, a mimo to, mamy jeszcze do czynienia z wycieczkami np. na Bornholm niekoniecznie w celach zdrowotnych. Wrogów, którzy by chcieli przejść w tę czy inną stronę, czy też pospolitych awanturników prawdopodobnie by nie zabrakło.

Piszę to po to, by tym bardziej uzmysłowić odpowiedzialną pracę żołnierzy WOP.

Dzień w dzień od dwunastu lat strzegą oni naszych wybrzeży na Bałtyku. Z okazji jubileuszu należy im się gorące podziękowanie za ich trud.

T. KWAŚNIEWSKI
Zdjęcia: Cz. Orłowski

...Zajęcia z wyszkolenia strzeleckiego prowadzi kapral Marian Miałki...

Z kroniki WOP...

W jednostce WOP pieczołowicie przechowuje się kronikę, z której można odtworzyć niesłychanie bogatą historię działalności Wojsk Ochrony Pogranicza. Oto niektóre, charakterystyczne i suche fakty.

LATO 1946 R. — Na granicy organizowane są placówki WOP. Trzeba zaczynać od podstaw. Jeden z oficerów otrzymuje zadanie utworzenia strażnicy w okolicach K. Dwa dni idzie pieszo na miejsce. Nie zastaje ani żywego ducha. Zdewastowane zabudowania...

Spośród oddziałów WOP wydzielone zostają specjalne brygady, które biorą udział w zagospodarowaniu ziemi na terenie województwa. W kwietniu 1946 r. zagospodarowano np. 1 tys. ha gruntów.

JESIEŃ 1946 R. Z jednostki stacjonującej na terenie Koszalińskiego wydzielona jest grupa, która pod dowództwem kpt. Janusza Antoszlaka bierze udział w likwidacji band UPA w okolicach miasta Cisny i Baligrodu. 1 kwietnia 1947 r. oddział WOP zaskoczony zostaje na drodze Cisna — Baligród przez przeważające siły bandytów. Żołnierze stawiają zacięty opór. W nierównej walce ginie 28 oficerów, podoficerów i szeregowców.

JESIEŃ 1946 R. — bandy działają również na terenie Pomorza Zachodniego. Jednostka WOP likwiduje dwie bandy w okolicach Sianowa i Sieciemina.

STYCZEŃ 1947 R. — Zbliżają się pierwsze wybory do Sejmu PRL. Oficerowie WOP pracują w terenie, przeprowadzając rozmowy, wygłaszają referaty.

KONIEC 1947 R. — Ludność Koszalińskiego przekazuje uroczyście WOP pierwszą jednostkę pływającą.

1948 R. — Nasila się naruszanie granicy. Przestępcy nie przebierają w środkach: usiłują przekupywać żołnierzy, terroryzować. Wiele ucieczek WOP udaremnia.

13 LUTY 1948 R. — ujęcie na trasie Sławno — Darłowo 20-osobowej uzbrojonej grupy. Osobnicy ci zamierzali sterroryzować rybaków i przekroczyć granicę.

MARZEC 1949 R. Wojska Ochrony Pogranicza likwidują groźną bandę przestępców, której przewodzi „Boś".

12 PAŹDZIERNIKA 1949 R. — społeczeństwo koszalińskie wręcza jednostce WOP sztandar wojskowy. Oddziały WOP tworzą ekipy, które wyjeżdżają na wieś. W skład ekip wchodzą monterzy, lekarze. WOP-iści biorą udział w pracach przy radiofonizacji wsi.

1951 R. — Drużyna WOP „Gwardia" walczy o wejście do II ligi piłkarskiej, odnosząc szereg zwycięstw.

4 LISTOPADA 1952 R. Obcy samolot narusza granicę. Szybki meldunek WOP-istów. Dzięki temu udało się ująć dwóch szpiegów zrzuconych w rejonie Miastka.

1953 R. WOP-iści pomagają przy wykrywaniu przestępstw pospolitych. Postrachem złodziei jest szeregowiec Ryszard Bazgier, który przy pomocy psa policyjnego wykrywa 6 sprawców kradzieży. Plutonowy Jan Zieja wykrywa 4 złodziei.

27 WRZEŚNIA 1954 R. W okolicach Mielna 5 osób wypływa do wodomierza. Na morzu zastaje ich sztorm, który porywa łodzie. 36 godzin trwa akcja ratunkowa. WOP-iści nie zniechęcają się niepowodzeniami i w końcu udaje im się uratować wszystkich.

tk.

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

Na półkach koszalińskich sklepów „Domu Książki", pojawiło się ostatnio kilka nowości z zakresu światowej literatury pięknej. Do szczególnie wartościowych pozycji należą tu przekłady prawie nieznanych dotychczas naszemu czytelnikowi książek współczesnych pisarzy zachodnio-europejskich: Roberta Gravesa — „Ja, Klaudiusz"; Gierda Elda — „Krystyna"; Wolfanga Koepena — „Śmierć w Rzymie"; Rogera Voillanda — (autor znanego polskiej publiczności dramatu „Pułkownik Foster przyznaje się do winy").

Z twórczości wcześniejszych okresów historyczno-literackich ukazały się również wznowione książki o tematyce przeznaczonej szczególnie dla młodzieży: Defoe'a „Robinson Kruzoe"; R. L. Stewensona — „Wyspa skarbów" i Jacka Londona — „Syn słońca".

Z dużym zainteresowaniem spotkały się też — dawno oczekiwane — wznowione ostatnio wydania „Bez dogmatu" — H. Sienkiewicza (w płóciennej oprawie) i „Strasznego dziadunia" — Marii Rodziewiczowny.

Gós.

— 223 —

Rozważając powyższe okoliczności od strony tego co mi było wiadomo o Buellowie, mogłem jeszcze dokładniej ustalić krytyczny czas: Buellow zdążył schować pieniądze na podzamczu i wrócić stamtąd na dworzec! Kojro zginął więc w kilkanaście minut po godzinie dwudziestej drugiej. To obliczenie mieściło się w granicach drogi Buellowa z dworca na podzamcze i z powrotem. Inaczej Buellow nie zdążyłby odjechać pociągiem, na który wykupił bilet.

Należało więc szukać zwłok Feliksa Kojry oraz śladów zabójstwa i grabieży w bezpośredniej bliskości dworca, względnie w drodze na podzamcze...

Ciekaw byłem co też powie mi o tym X, którego miałem jutro przesłuchać w Szczecinie. Nie znałem jeszcze jego nazwiska i nie wiedziałem o kogo chodzi. Telefonogram ze Szczecina nie podawał personaliów zatrzymanego...

Dalsze rozmyślania na temat Feliksa Kojry, byłyby w tej chwili przedwczesne. Przerwałem je, postanawiając stanowczo, że teraz odpocznę.

— 224 —

Było około czwartej, kiedy do drzwi mojego pokoju w hotelu, zaczął stukać gwałtownie chłopak z portierni:

— Niech się pan zbudzi. Telefon do pana, na dole u portiera!...

Zszedłem po upływie dwu minut na dół. Dzwonił oczywiście, kolega naczelnik wydziału:

— Dobrze, że jesteś u siebie — ucieszył się na dźwięk mego głosu. — Czy można ci coś przeczytać?

— Proszę cię, słucham — odpowiedziałem ciekaw najnowszych sensacji.

Okazało się, że podczas przebierania Gracjana Rościka w uniform więzienny, znaleziono przy nim niezwykle ciekawe instrukcje, dedykowane Trudzie i Świętej. Pisał mniej więcej w ten sposób:

„Za parę tygodni wyjdę znowu na luft. Wtedy jedna i druga ma mi oddać zarobione moniaki. A jeżeli spróbujecie wystawić mnie do wiatru — skuję odwłok na manne kaszkie..."

— Ten jego luft i ta manna kaszka, będzie teraz nie wcześniej jak za dwa do trzech lat — mówił kolega naczelnik — chyba, żeby przyszła jakaś amnestia!

W ten sposób Gracjan Rościk wszedł wreszcie w konflikt z artykułem 209 Kodeksu Karnego. Należało tylko przeprowadzić ekspertyzę pisma i wygotować akt oskarżenia...

Nie interesowały mnie już więcej historie wrocławskie. Poprosiłem kolegę naczelnika, ażeby pozdrowił swoją parę bliźniaków, po czym zabrałem się do pakowania rzeczy.

Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności z akt dotyczących Feliksa Kojry, które należało zawieźć do Szczecina, w momencie gdy kładłem je na wierzch walizki, wypadła fotografia... „Anioła!" Tym terminem ochrzciliśmy człowieka, którego elewi znaleźli na Krzykach, podczas gdy przebywałem w Szczecinie. Siedział pod wierzbą, jak anioł nagrobny, a przedtem komisariaty wrocławskie miały z nim pełno kłopotów...

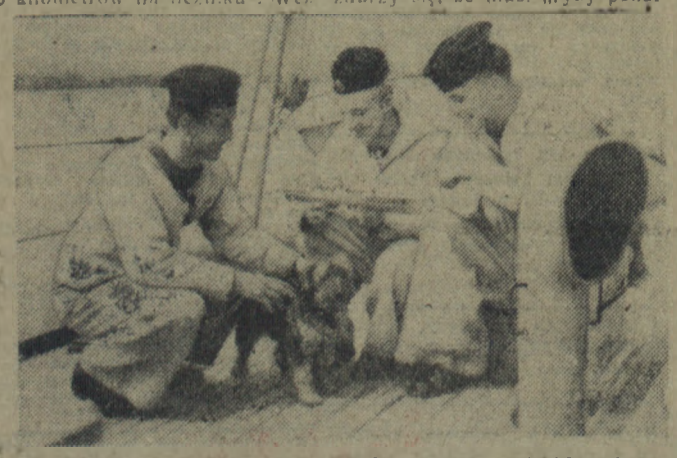

...Wiernym towarzyszem podróży marynarzy WOP-istów jest piesek — „Pirat".